



DZIŚ STREFA BIZNESU

POLSKI PRZEMYSŁ MA PROBLEM
AŻ POŁOWA NASZEJ ENERGII POCHODZI Z IMPORTU

Nr ISSN 0137-9089

Nr indeksu 350052



www.dziennikpolski24.pl

Nr 173 (24 950) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 28.07.2026

81
lat

DZIENNIK POLSKI

1 sierpnia w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Kapela Dziewięciś z Czarnej Góry
zaprasza na koncert piosenek
z Powstania Warszawskiego – Str. 7

Kraków

Studenci AGH tworzą
inteligentny opatrunek.
Będzie zmieniał kolor
w czasie infekcji – Str. 4

Nie będzie zadośćuczynienia

Sąd w Nowym Sączu
oddalił roszczenie syna
Józefa Kurasia
„Ognia”
o wypłatę
10 mln zł – Str. 6

Relaks

Krzyżówki
przy kawie oraz
co i gdzie warto
zobaczyć w telewizji

Temat, który powraca

Kraków nie rezygnuje z plaży nad Wisłą.
Trwają analizy, jak mogłaby powstać

Dąbrowa Tarnowska

Przed 40 laty
serwis piecyków
gazowych. Teraz
celują w... atomZakład Budowy Urządzeń Dźwigni-
cowych jest w prestiżowym gronie
firm zaangażowanych w budowę
polskiej elektrowni jądrowej
– Str. 5Na Listę Światowego Dziedzictwa
UNESCO Polska trafiła już 18. raz
za sprawą modernistycznej archi-
tektury w centrum Gdyni – Str. 8Ogromny pożar zbliża się do Bor-
deaux, w którym mieszka 1,3 mln
osób, a burmistrz sprzeciwia się
ewakuacji miasta – Str. 9

Piotr Tymczak

**Przed laty nad Wisłą, w rejonie
dawnego hotelu Forum, funk-
cjonowała plaża z restauracją
i basenem na przycumowanej
do brzegu barce. Jest inwestor
zainteresowany przywróce-
niem takiej atrakcji. W kra-
kowskim urzędzie analizują,
na jakich zasadach mogłoby
dojść do realizacji inwestycji.**– Ustalenia miejscowego planu zago-
spodarowania „Bulwary Wisły” do-
puszczają utworzenie na Bulwarze
Wołyńskim przestrzeni trawiastej,
piaszczystej albo na drewnianym po-
doście wraz z budynkiem – o okre-
ślonych w tym planie parametrach
– usług gastronomicznych lub usług
turystyczno-rekreacyjnych obsługi-
wujących plażę – informują w urzędzie.Przyznają też, że zawarta z pry-
watnym inwestorem (15 czerwca
2022 roku) umowa dzierżawy czę-
ści nieruchomości należących do
miasta oraz Skarbu Państwa z prze-
znaczeniem pod plażę (urządzenie
kompleksu rekreacyjno-wypoczyn-
kowo-kulturalnego z usługami ga-
stronomicznymi w formie otwartej
przestrzeni publicznej) z dniem
21 marca 2025 roku utraciła moc
obowiązkiwania.– Powodem był brak termino-
wego wywiązania się dzierżawcy
z warunków umowy. Po tym okre-
sie nie prowadzono ponownych ne-
gocjacji w zakresie podpisania no-
wej umowy z inwestorem. Jednym
z powodów, dla którego brakowało
podstaw do prowadzenia takich ne-
gocjacji, były ograniczenia prawne
związane z tym, że warunki dzier-
żawy nieruchomości zostały usta-lone w procedurze przetargu nie-
ograniczonego, a zatem późniejsza
ich zmiana była niemożliwa – do-
dają w magistracie.Przypomnijmy, że wspomnia-
nym inwestorem jest spółka Balon
Widokowy, gdzie wciąż są zaintere-
sowani utworzeniem plaży.– Jest możliwość ponownego
przejęcia terenu na warunkach
omawianych wielokrotnie wcze-
śniej bez przetargu, ponieważ
spółka, jako były dzierżawca, po-
siada ważne pozwolenie na budowę
i otwarty dziennik budowy – ko-
mentuje Marek Gala ze spółki Ba-
lon Widokowy. – Plażę możemy po-
stawić bardzo szybko, z opcją otwar-
cia przed sezonem 2027. Warun-
kiem jest to, że miasto poprawi
umowę, tak aby był cień szansy dla
inwestora, iż nie będą to z góry stra-
cone pieniądze – dodaje.W spółce Balon Widokowy zwraca-
ją uwagę, że ma być to komercyj-
na realizacja i jeżeli inwestor
miałby spełnić liczne warunki po-
stawione przez gminę (np. dar-
mowy plac zabaw, ochrona, nasad-
zenia, elementy małej architek-
tury, przebieralnia dla wrotkarzy),
co będzie kosztowało, to jest oczeki-
wanie spełnienia warunków także
przez miasto.– Wymagany okres umowy to
minimum 20-25 lat dzierżawy przy
wysokości nakładów na ukończenie
całego projektu plaży szacowanego
obecnie na około 10 milionów zło-
tych. Warunkiem dokończenia
przez nas inwestycji jest też możli-
wość przekazania miastu obiektu
plaży po zakończeniu dzierżawy za-
miast wyburzania go – dodaje Ma-
rek Gala.

– Str. 3

POLECAMY**JUTRO:** Gdzie w uzdrowisku leczyć płuca **CZWARTEK:** Sowiecki szpieg niemal doskonały**28.07.2026****Wtorek****Dzisiaj imieniny:** Wiktora, Ady, Tymona
Telefon alarmowy: 112

Komentarz na dziś

**Alicja Polewska:**
Wekowanie*publicystka*

Laczynam od czereśni. Ten kompot nie ma sobie równych. Nawet wiśniowy czy ten z węgerek wrześniowych. Czereśnie i długo, długo nic. Tym bardziej, że są specjalne. Z za-przyjaźnionego sadu. Zrywane wspólnie. To takie nasze ru-chome święto na początku lipca.

W domu zawsze robiło się zaprawy. Takie lato w słoiku na zimę. Jak w zegarku, rok za rokiem. Półki w piwnicy wypełniały się kolejnymi partiami kompotów, dżemów, sałatek i... ogórków. I tu dochodzimy do weków, a właściwie wecków. Takich słoików z gumką i sprężyną przekładaną przez szklaną pokrywkę. Bo jak kiszzone, to tylko w weckach! Żeby płyn podczas fermentacji miał którędy wyciekać. Słoiki z metalową zakrętką też się nadają. Ale tylko raz. Sól i kwas niszczą emalię zakrętki. Więc tylko wecki. Jeszcze po babci.

- Mamo, masz jakieś wecki w piwnicy, bo stłukłam kilka pokryw-
wek? - zapytałam kilka dni temu. Mama już sama nie robi zapraw;
kiedyś ja wybierałam od niej z piwnicznych półek, teraz dowożę
wedle życzenia. Zeszliśmy do piwnicy. - Masz kiszzone! Już zrobi-
łaś? - ze zdziwieniem spojrzałam na półkę. - Nie, to jeszcze te, któ-
rych ojciec nie przyniósł wtedy na górę - powiedziała cicho.

Ogórki, koper i czosnek mam już zamówione. Estragon i liście
czarnej porzeczki będą z naszego ogrodu. A, jeszcze chrzan
trzeba będzie kupić. Sól bez jodu już jest. I plan: 2-3 godziny ro-
boty; mycie, układanie w weckach, zalewanie, wycieranie rantu,
dociskanie gumowej uszczelki. - Pomogę ci, chociaż chrzan i czo-
snek biorę - usłyszę za plecami. - Dobra, ale nic więcej!

Bo ogórki to moja sprawa. Mam z nimi do pogadania. Jak co
roku.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Polski”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODAdzisiaj
24°C/12°Cjutro
29°C/15°C

Redaktor naczelny
Piotr Rapalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart,
Dariusz Penar, Katarzyna
Kachel, Paulina Szymczewska,
Agnieszka Aulich, Magda
Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A,
30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.dziennikpolski.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

BIZNES**Boom na winnice w Małopolsce.
Winnica Libiąż zainwestuje 20 mln zł**

Sławomir Bromboszcz

Dawniej uprawa winorośli w Małopolsce była traktowana bardziej jako pasja niż poważny biznes. Dziś region przeżywa prawdziwy boom winiarski. Obok rodzinnych gospodarstw powstają także przedsiębiorstwa, które chcą zaistnieć na ogólnopolskim rynku. Jednym z przykładów jest Winnica Libiąż, która właśnie rozpoczyna dużą inwestycję.

Ekspert zwraca uwagę, że zmieniający się klimat stwarza coraz lepsze warunki do uprawy winorośli również w południowej Polsce. Małopolska, dzięki nasłonecznionym wzgórzom i zróżnicowanemu ukształtowaniu terenu, należy dziś do regionów, w których winiarstwo rozwija się wyjątkowo dynamicznie.

Wiele winnic to niewielkie rodzinne gospodarstwa produkujące krótkie serie win i przyjmujące turystów chcących poznać proces ich powstawania. Coraz częściej jednak pojawiają się firmy, które myślą o znacznym zwiększeniu produkcji i zdobywaniu nowych rynków.



FOT. MARIUSZ KAPALA

Winiarstwo to już nie tylko hobby

Taką drogę wybrała Winnica Libiąż, należąca do firmy Eurohit. Przedsiębiorstwo otrzymało właśnie decyzję o wsparciu od Krakowskiego Parku Technologicznego w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Dzięki temu firma zrealizuje inwestycję wartą 20 mln zł, która pozwoli zwiększyć możliwości produkcyjne zakładu w Libiążu.

Projekt zakłada budowę nowej hali magazynowej wraz z wyposażeniem, co ma stworzyć warunki do dalszego rozwoju działalności. To jedna z największych inwestycji związanych z branżą winiarską w regionie i dowód na to, że lokalna

marka nie zamierza poprzestać na dotychczasowych sukcesach.

Władze Libiąża podkreślają, że rozwój Eurohitu i Winnicy Libiąż pokazuje, iż lokalne przedsiębiorstwa coraz odważniej inwestują i planują przyszłość.

- To kolejny dowód na to, że lokalne firmy nie tylko odnoszą sukcesy, ale również odważnie inwestują w przyszłość i rozwój naszego regionu. Rozwój Eurohitu i Winnicy Libiąż pokazuje, że warto inwestować właśnie tutaj. Gmina Libiąż tworzy przestrzeń dla przedsiębiorczości, innowacji i ambitnych planów - podkreślono w komunikacie.

Rosnąca liczba inwestycji nie jest przypadkiem. Polskie wina zdobywają coraz więcej nagród na krajowych i międzynarodowych konkursach. Winiarstwo staje się także ważnym elementem turystyki - degustacje, spacer po winnicach czy wydarzenia enologiczne przyciągają gości z całego kraju.

Inwestycja w Libiążu pokazuje, że małopolskie winiarstwo wkracza w kolejny etap rozwoju a Małopolska ma szansę stać się jednym z najważniejszych regionów winiarskich w Polsce. ©

PRZYRODA**Żmija nie jest taka groźna,
ale nie przytulajcie zwierzaka**

Grzegorz Tabasz

Przeczytałem, że klimat, a właściwie jego zmiany sprzyjają gadom. Ciepłolubne zwierzaki mają się mnożyć na potęgę. Teoretycznie to prawda, bo liczba gatunków gadów rośnie, gdy podążać na ciepłe południe, zaś w tropikach gadów zatrzesienie. Jak te gady policzyli, nie wiem, ale wierzę na słowo. Kanikuła trwa, toteż czas zacząć straszyć letników żmiją. Żmija, to jedyny jado-

wity wąż Polski. W kategorii zabójczych gadów zajmuje raczej pośrednią lokatę.

Wpierw garść statystyki. Brytyjskie dane z XX wieku przypisały żmijom kilkadziesiąt zabójstw. Ostatnie ponad ćwierć wieku temu. Ofiary to głównie dzieci i osoby starsze, do których lekarz dotarł zbyt późno. Teraz szczypta toksykologii, czyli wiedzy o truciznach. Zabójcza dla człowieka porcja jadu to 40 miligramów. Przeciętny wąż dyspo-

nuje znacznie mniejszym zapasem, a jedno ukąszenie to około pięć tysięcy grama. Zabicie dorosłego, zdrowego człowieka wymaga jednak jednego ukąszenia ośmiu gadów. Lub przynajmniej dwóch, niebawale zaciętych osobników. Powinny atakować raz po raz, zaś jadowite węże zazwyczaj bardzo oszczędnie dawkują porcję zabójczej substancji. Uwierzyć mi, ciężko umrzeć od ukąszenia żmij. Nie namawiam jednak do przytulania węży (hodowla jadowitych zwierzków jest w modzie), gdy sąsiedowi ucieknie grzechotnik, kobra, lub choćby żmija lewantyńska. Mogą być kłopoty.

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

TRWA OCZEKIWANIE

Inwestor przekonuje, że temat plaży jest aktualny

Plaża, z fragmentami powierzchni piaszczystej, ma być wyposażona w wiele miejsc do siedzenia czy leżenia, wszystko to połączone ścieżkami komunikacyjnymi wykonanymi z materiałów kojarzonych z klimatem plaż

Piotr Tymczak

W krakowskim urzędzie analizują, na jakich zasadach mogłaby powstać plaża nad Wisłą, która jest już planowana od wielu lat. Jest inwestor tym zainteresowany, to spółka Balon Widokowy.

W spółce Balon Widokowy zwracają uwagę, że ma być to komercyjna realizacja i jeżeli inwestor miałby spełnić liczne warunki postawione przez gminę, co będzie kosztowało, to jest oczekiwanie spełnienia warunków także przez miasto.

Co na to miasto? - Aktualnie prowadzone są analizy w zakresie trybu wyłonienia podmiotu prowadzącego, zasadą jednak jest, że powinno to nastąpić z zastosowaniem trybu przetargu nieorganicznego - informują w urzędzie.

Już tam była plaża z basenem
Przypomnijmy, że plaża na Bulwarze Wołyńskim już kiedyś funkcjonowała. Wraz z nią działał przycumowany do brzegu basen na barce na Wiśle. Plażę postawiła spółka SAO Beach. Atrakcja została udostępniona w 2010 r. We wrześniu 2013 r. Rada Miasta uchwaliła plan zagospodarowania przestrzennego „Bulwary Wisły”. Pozwala on tylko na niskie budynki przy plaży, wbudowane w wały rzeki, aby nie zakłócały widoku na Wisłę i okoliczne zabijki.



Koncepcja plaży nad Wisłą na razie nie doczekała się realizacji

Konstrukcja dawnego plażowego budynku, w którym funkcjonowała restauracja, górowała nad bulwarami. Plan powstawał, kiedy obiekt już był gotowy, a inwestor miał ważną umowę z miastem do końca 2015 r. Później firma SAO Beach nie dostała już zgody na plażę w takim kształcie. Przedstawiciele SAO Beach nie wyobrażali sobie jednak, by pawilon wbudować w wał, m.in. ze względu na zagrożenie podtopienia obiektu i duże koszty.

Ostatecznie spółka SAO Beach w 2019 r. odsprzedała swoje udziały spółce Balon Widokowy. Nowy właściciel wyburzył dawną plażę i zwrócił się do miasta o wydzierżawienie terenu pod nowy kompleks. Radni

miejsy nie wyrazili zgody na to, by odbyło się to bez przetargu. Gmina ogłosiła więc przetarg, do którego zgłosiła się tylko spółka Balon Widokowy.

Zabiegają o podpisanie nowej umowy dzierżawy

W 2022 r. firma Balon Widokowy, wraz z firmą Forum, wygrała przetarg na dzierżawę od miasta terenu pod plażę o powierzchni 0,9573 ha na Bulwarze Wołyńskim.

Firma Balon Widokowy umowę z miastem podpisała na 15 lat. Inwestor zaznaczał, że zleży mu, by jak najszybciej uzyskać wszelkie zgody i zrealizować inwestycję, tak by zaczęła się zwracać.

„Niestety, z powodu wycofania się konsorcjanta, nastąpiło rozwiązanie umowy z miastem” - przyznają w firmie Balon Widokowy. Wyliczają, że łącznie do dziś na cele związane z realizacją projektu inwestor poniósł koszty w kwocie 2,4 mln zł.

Restauracja ukryta w wale przeciwpowodziowym

Obecne założenie zakłada, że w ramach plaży miałby powstać wielofunkcyjny budynek o pow. 500 m2 w większości swojej kubatury ukryty w wale przeciwpowodziowym - od strony ulicy nie byłby widoczny, a pokryta zielenią bryła miałaby wystawać ponad koronę wału tylko 135 cm, co ma komponować się z architekturą otoczenia.

Obiekt oprócz funkcji gastronomicznej i zaplecza dla plaży, ma posiadać przebieralnię oraz sanitariaty dla osób korzystających z bulwarów, w tym dla rolkarzy, rowerzystów i innych osób uprawiających aktywność fizyczną.

Dodatkowo w pawilonie zaplanowano biuro informacji turystycznej wraz z pomieszczeniami dla obsługi balonu widokowego.

„Cała inwestycja ma wymiar edukacyjny i ekologiczny. W pawilonie realizowane będą lekcje i warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży związane z ochroną środowiska. Celem przekazu będzie zwrócenie uwagi na to, jak poprzez

zmianę naszych postaw, naszych codziennych decyzji, można wpłynąć na poprawę jakości środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem stanu atmosfery (jakości powietrza)” - zaznaczają w spółce Balon Widokowy.

Sama plaża, z fragmentami powierzchni piaszczystej, ma być wyposażona w wiele miejsc do siedzenia czy leżenia, wszystko to połączone ścieżkami komunikacyjnymi wykonanymi z materiałów kojarzonych z klimatem plaż.

Projekt uwzględnia również rozmieszczenie tarasów i powierzchni utwardzonych, które mogą stać się miejscem odpoczynku, jak również różnorodnej działalności kulturalnej (koncerty, wydarzenia kulinarne, wernisaże). Przestrzeń miałaby być wypełniona postumentami, które oprócz funkcji zabezpieczania przeciwpowodziowego, mogą być miejscem prezentacji sztuki rzeźbiarskiej.

Założenie zakłada również powstanie placu zabaw dla dzieci nawiązującego do tematyki wody i atmosfery i jej znaczenia dla człowieka.

Drugi etap inwestycji zakłada baseny na Wiśle przy plaży oraz podesty cumownicze dla łódek.

„Jesteśmy otwarci na rozszerzenie powyższego zakresu o marinę z funkcją małego amfiteatru, która była już wstępnie konsultowana z miastem i pływającym basenem” - przekonują inwestorzy.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544991



NAUKA I ŻYCIE

Studenci AGH i inteligentny opatrunek, który zmieni kolor

Małgorzata Mrowiec

Akademia Górniczo-Hutnicza informuje, że studenci z Koła Naukowego Nucleus rozpoczynają prace nad projektem, w którym będą badać właściwości innowacyjnego opatrunku. Jest on na bazie nanocelulozy, wzbogacony o składniki antybakteryjne oraz takie, które będą... zmieniać barwę w momencie, gdy w opatrunku pojawi się infekcja.

Koło Naukowe Nucleus działa na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki AGH, a projekt ma nazwę „Inteligentny opatrunek o działaniu antybakteryjnym”.

Dlaczego opatrunek ma być inteligentny? – Jeśli chodzi o nasz opatrunek, to ma on zmieniać barwę w momencie, kiedy wda się infekcja w ranę, dlatego, że pH rany ulega zmianie w momencie infekcji. Dzięki składnikom zawartym w opatrunku, ma on się odbarwiać i dawać sygnał o zakażeniu. Nanoceluloza jest bardzo dobrym opatrunkiem, gdyż jest dosyć chłonna, w momencie przyłożenia do rany przynosi ulgę, dlatego jest wykorzystywana w opatrunkach. Natomiast my dodaliśmy do opatrunku funkcję detekcyjną oraz antybakteryjną – tłumaczy Kinga Pyszny, liderka projektu.



Studenci z Koła Naukowego Nucleus pracują nad nowym projektem

Jednym z głównych atutów nanocelulozy jest to, że jest niedroga w pozyskaniu. Studenci w swoim projekcie będą pozyskiwać nanocelulozę z grzybka kombuchy.

Kombucha zyskała w ostatnich latach popularność, jest znana jako „magiczna” herbata o cennych właściwościach prozdrowotnych. To napój, który powstaje w wyniku fermentacji słodzonej herbaty. W tym celu wykorzystywany jest tzw. grzybek herbaciany - symbiotyczna kultura bakterii i drożdży. Na górze tego grzybka tworzy się warstwa - nanoceluloza - którą można pozyskać, oczyścić i wykorzystać w opatrunku.

„Ta właśnie nanoceluloza będzie wzbogacona o antocyjany, dzięki

czemu opatrunek będzie się odbarwiał, a także o chitozan, czyli hydrożel, który dzięki wysokiemu stopniowi deacetylacji będzie wykazywał działanie antybakteryjne” - tłumaczy krakowska uczelnia.

Prace nad opatrunkiem będą prowadzone w laboratorium koła naukowego oraz w laboratorium badań mikrobiologicznych, którego opiekunem jest dr hab. inż. Ewa Stodolak-Zych, prof. AGH. Studenci przewidują, że opatrunek o grubości ok. 3 mm będą w stanie wytworzyć w niecały miesiąc. Później przyjdzie pora na testowanie różnych wariantów i proporcji w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, które mieszanki i w jakich proporcjach są najlepsze.

INWESTYCJA

W Podgórzu deweloper wybuduje rondo, chodniki i ścieżki rowerowe

Jolanta Białek

Dobiegają końca przygotowania do rozbudowy układu drogowego w zakorkowanym rejonie Krakowa - „na Golikówce” w Płaszowie.

Zrid (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej) dla dużej inwestycji w rejonie Golikówka/Albatrosów/Surzyckiego wydano 2 lipca. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

W ramach przedsięwzięcia przewidziano rozbudowę ul. Albatrosów wraz z wykonaniem ronda: o średnicy całkowitej 26 metrów (średnica tzw. wyspy wewnętrznej - 11 m), jezdnię o szerokości 5 m i 2,5-metrowym pierścieniem. Powstanie kilka nowych dróg gminnych klasy zbiorczej (o szerokości siedmiu metrów, z chodnikami szerokimi na 1,8 m) oraz lokalnej i dojazdowej. Zmodernizowana zostanie infrastruktura techniczna, przebudowany będzie także fragment ul. Surzyckiego.

- Na odcinku od ulicy Surzyckiego do zaprojektowanego ronda (na zbiegu ulicy Albatrosów i nowej drogi - red.) będą realizowane - po zachodniej stronie ulicy Albatrosów - drogi dla pieszych (szerokie na 2,3 m) oraz dla rowerów (2,5 m). Na drodze KDZ.1 (klasy zbiorczej, szerokiej na siedem metrów) powstaną obustronne chodniki, jednostronna droga dla rowerów

oraz zieleńce. Natomiast wzdłuż pozostałych dróg (klasy lokalnej i dojazdowej) zaprojektowano obustronne drogi dla pieszych. Dodatkowo zrealizowana będzie infrastruktura techniczna: oświetlenie uliczne, odwodnienie, kanał technologiczny - przekazał nam Michał Pyclik z Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

Prace - m.in. przebudowa infrastruktury technicznej oraz wycinka kolidującej zieleni - obejmą także niewielki odcinek ul. Surzyckiego, w obrębie skrzyżowania z ul. Albatrosów. Wykonane będzie również przejście dla pieszych wzdłuż ulicy Surzyckiego (wnioskowała o to Rada Dzielnicy XIII Podgórze).

Nową infrastrukturę drogową w Podgórzu wykona - na podstawie umowy z miastem - deweloper, spółka Instal Kraków, która buduje etapami duże osiedle na terenie w rejonie ulic Golikówka i Albatrosów. W minionych latach powstały tam już szeregówki (16 budynków, Osiedle Albatrosów I), a obecnie trwa wznoszenie ośmiu trzypiętrowych bloków, gdzie będzie w sumie 140 mieszkań. Ten etap inwestycji ma zakończyć się w styczniu/lutym 2027 roku.

Deweloper, do którego należy w tym rejonie Krakowa teren mający ok. 35 ha planuje budowę „na Golikówce” kolejnych bloków. Projekt zakłada, że powstanie tam osiedle liczące w sumie 3000-4000 mieszkańców.

SUŁKÓW

W gminie Wieliczka rusza budowa szkoły za dziesiątki milionów złotych

Jolanta Białek

Umowę na budowę szkoły podstawowej w Sułkowie koło Wieliczki podpisano w lutym tego roku, a teraz inwestycja realizowana w formule zaprojektuj i wybuduj wkracza w główną fazę.

W najbliższych tygodniach ruszy wznoszenie nowoczesnego obiektu

dla 350 uczniów, m.in. z salą gimnastyczną oraz podziemnym parkingiem, który będzie mógł pełnić także funkcję miejsca schronienia. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowa ośmioklasowa szkoła podstawowa w gminie Wieliczka rozpocznie działalność we wrześniu 2028 roku.

Podstawówka w podwielickim Sułkowie działa od 1997 roku. Jest to jednak tylko szkoła dla klas 0-3, będąca filią SP nr 2 w Wieliczce,

funkcjonująca w budynku przy sułkowskiej parafii.

Przetarg na wykonanie inwestycji o wartości ponad 27,2 mln zł rozstrzygnięto minionej wiosny. Obecnie gotowa jest już dokumentacja dla wzniesienia szkoły, a Wieliczka finalizuje procedury przetargowe związane z wyborem osoby pełniącej nadzór inwestorski nad realizacją robót budowlanych.

Ten konkurs powinien zostać rozstrzygnięty najpóźniej w drugiej połowie sierpnia. Ofert jest aż 13, a większość z nich (10) jest tańsza niż kwota zabezpieczona na ten cel.

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Cmentarz Rakowicki
9:00 - Mieczysław Michno (lat 89)
10:00 - Irena Szpilewska (lat 82)
10:30 - Franciszek Fotyga (lat 76)
11:00 - Andrzej Pytel (lat 76)
11:40 - Irena Marcinkowska (lat 101)
12:20 - Zofia Rudyk (lat 93)
13:00 - Andrzej Chojnacki (lat 75)
13:40 - Krystyna Walicka (lat 80)

Cmentarz Podgórski
12:00 - Krystyna Arden (lat 73)

Cmentarz Wola Duchacka
14:00 - Zbigniew Zabijak (lat 85)

DZIŚ ŻEGNAMY

Cmentarz Prądnik Czerwony
11:00 - Józef Tyrała (lat 73)
11:00 - Zygmunt Niemczyk (lat 84)
11:40 - Małgorzata Orszulak (lat 68)
12:20 - Zofia Górak (lat 95)
13:00 - Marta Frankowska (lat 47)
13:40 - Witold Styczeń (lat 83)

Cmentarz Grębałów
13:00 - Zdzisław Szydłowski (lat 90)

Cmentarz Komunalny w Podgórku Tynieckich
14:00 - Jolanta Nowak (lat 67)

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544962



Z DĄBROWY TARNOWSKIEJ W ŚWIAT

Zaczynali od piecyków gazowych, teraz celują w atom

Zakład Budowy Urządzeń Dźwignicowych (ZBUD) z Dąbrowy Tarnowskiej jest w prestiżowym gronie siedmiu polskich firm zaangażowanych w budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, która w przyszłym roku powstanie na Pomorzu

Andrzej Skórka

40 lat temu firma zrodziła się w przydomowym garażu, dziś ma 27 hal produkcyjnych i planuje budowę kolejnej - w której powstawać mają konstrukcje na potrzeby elektrowni jądrowych.

Przejeżdżając ulicą Żabińską w Dąbrowie Tarnowskiej widać co prawda reprezentacyjny biurowiec ZBUD, ale serce zakładu to aż 27 hal produkcyjnych o powierzchni ponad 45 tysięcy metrów kwadratowych na terenie o powierzchni liczonej w hektarach.

ZBUD inwestuje w rozwój

Firma daje pracę około 470 osobom – od projektantów, popracowników produkcji. To drugi co do wielkości pracodawca w powiecie dąbrowskim – plasuje się zaraz za szpitalem powiatowym. - Firma ceni sobie niezależność, dlatego od projektowania, przez wytwarzanie, montaż, testowanie dostawę - wszystko realizujemy własnymi środkami. Mamy też działy badań i rozwoju - mówi Andrzej Wilk, wiceprezes ZBUD.

Najnowsza hala powstała w rok. Wewnątrz trwa rozruch linii z robotami spawalniczymi. Obok niej, na pustym w tej chwili polu, zaprojektowano kolejną, przeznaczoną do produkcji na potrzeby udziału w programie budowy w Polsce energetyki jądrowej.

Polska stawia na atom, ZBUD też

Pierwsza polska elektrownia jądrowa ma powstać w gminie

Choczewo na Pomorzu. Rozpoczęcie budowy planowane jest w 2027 roku, uruchomienie pierwszego bloku elektrowni - w 2035 r. Uruchamianie bloków 2 i 3 przewidywane jest w latach 2036-38.

ZBUD z Dąbrowy Tarnowskiej jest siódmą polską firmą, która dołączyła do przedsięwzięcia realizowanego przez Polskie Elektroenergetyczne i Amerykańską Westinghouse Electric Company.

Suwnica, jakiej w Polsce dotąd nikt nie robił

Dąbrowianie mają zająć się wyprodukowaniem suwnicy typu Polar Crane, która odpowiadać będzie przede wszystkim za transport i manipulację elementami reaktora. Suwnica ma spełniać rygorystyczne wymagania dotyczące niezawodności, bezpieczeństwa oraz odporności na oddziaływanie sejsmiczne. W Polsce jak dotąd nikt takich konstrukcji nie produkuje. - Razem z Westinghouse, przy wsparciu polskiej grupy jądrowej, rozwijamy aktualnie nasz program zapewnienia jakości NQA-1 w przemyśle jądrowym zgodnie z amerykańską normą. Ponieważ jesteśmy posiadaczami normy ISO 9001, w najbliższym czasie planujemy rozszerzenie tej certyfikacji o normę ISO 19443 czyli europejską normę zapewnienia jakości w przemyśle jądrowym - wyjaśnia wiceprezes Wilk.

Zaczął się w przydomowym garażu

Zakład w Dąbrowie Tarnowskiej powstawał w połowie lat 80. Ryszard Jędraszek z małżonką uruchomili wówczas w garażu produkcję części do piecyków gazowych. Interes

jakoś się kręcił, ale gdy w 1990 roku przedsiębiorca wpadł na pomysł skonstruowania ręcznego wciągacza łańcuchowego, który okazał się hitem, biznes nabrał impetu.

Dziś ZBUD jest marką znaną nie tylko w Polsce, ale na niemal wszystkich kontynentach. Współpracuje z krajowym sektorem energetycznym, dostarczając kompletne systemy dźwignicowe dla elektrowni, elektrociepłowni, zakładów wydobywczych oraz innych strategicznych obiektów przemysłowych.

65 procent produkcji Zakładu Budowy Urządzeń Dźwignicowych to produkty według własnych projektów - suwnice, żurawie. 4 procent to jest rynek maszyn budowlanych - działka rozwijana w firmie od niedawna. Z kolei 31 procent trafia do sektora morskiego - m.in. na platformy wiertnicze. - Wszystkie kluczowe procesy produkcyjne realizowane są w zakładzie w Dąbrowie Tarnowskiej. Obejmują one projektowanie, cięcie materiałów (gazowe, plazmowe, laserowe i wodne),

spawanie metodami MMA, TIG i MIG/MAG, badania niszczące, obróbkę mechaniczną CNC i konwencjonalną, malowanie hydrodynamiczne i proszkowe, montaż oraz testowanie urządzeń - wyliczają w ZBUD, którego obroty za rok ubiegły osiągnęły ok. 37 mln euro.

Przepustka do udziału w budowie elektrowni jądrowych

Na lata 2025-27 spółka zaplanowała inwestycje rzędu około 11 mln euro.

Jest jedną z siedmiu polskich firm, które dostosowują się do wymogów amerykańskiego standardu jakości NQA-1. Musi przejść trzy etapy - od opracowania procedur i instrukcji, po finalny element, którym będzie wykonanie próbnego urządzenia.

pozytywny wynik audytu będzie przepustką do udziału nie tylko w budowie pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, ale także w innych projektach realizowanych przez Westinghouse na całym świecie.

© P

REKLAMA

Znak: RliR-III.6720.1.2025

0011558788

Nowe Brzesko, dnia 28 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA GMINY I MIASTA NOWE BRZESKO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy i Miasta Nowe Brzesko oraz o udziale społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 9 w związku z art. 8g, art. 8h, art. 8i i art. 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 tj.), w związku z uchwałą Nr LVIII/410/2024 Rady Miejskiej w Nowym Brzesku z dnia 25 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy i Miasta Nowe Brzesko, Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Brzesko zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy i Miasta Nowe Brzesko wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz zapewnia możliwość udziału społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko.

Termin prowadzenia konsultacji społecznych	od dnia 28.07.2026 r. do dnia 25.08.2026 r.
Termin składania uwag	od dnia 28.07.2026 r. do dnia 25.08.2026 r.

Udostępnienie projektu i dokumentacji sprawy
Projekt planu ogólnego Gminy i Miasta Nowe Brzesko wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko oraz dostępnymi w terminie konsultacji stanowiskami właściwych organów będzie udostępniony:

- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy i Miasta Nowe Brzesko oraz na stronie internetowej gminy;
- w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Nowe Brzesko, ul. Krakowska 44, 32-120 Nowe Brzesko, w godzinach pracy urzędu.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego będzie dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej gminy oraz w siedzibie urzędu.

Formy konsultacji społecznych
Konsultacje społeczne zostaną przeprowadzone w następujących formach:

Forma konsultacji	Termin	Miejsce / sposób przeprowadzenia
Zbieranie uwag do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko	od 28.07.2026 r. do 25.08.2026 r.	Uwagi składa się na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego.
Spotkanie otwarte stacjonarne, poprzedzone prezentacją projektu planu	17.08.2026 r. (poniedziałek) w godz. 16:00 - 17:00	w siedzibie Miejsko-Gminnego Centrum Kultury i Promocji ul. Marsz. J. Piłsudskiego 17a, 32-120 Nowe Brzesko
Dyżur projektanta / punkt konsultacyjny online	14.08.2026 r. (piątek) w godz. 16:00 - 17:00	Dyżur online. Link do spotkania: https://teams.live.com/join/93670247125166?p=qJSS28hJQNmrKMS17

Sposób składania uwag
Uwagi do projektu planu ogólnego Gminy i Miasta Nowe Brzesko oraz do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Brzesko w terminie wskazanym w ogłoszeniu, na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego. W formularzu należy zaznaczyć pkt 2.2 - „uwaga do konsultowanego projektu aktu” oraz pkt 3.1 - „plan ogólny gminy”. Jeżeli uwaga odnosi się także do prognozy oddziaływania na środowisko, należy to jednoznacznie wskazać w jej treści.

Uwagi można wnieść:

- w postaci papierowej - osobiście w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Nowe Brzesko albo za pośrednictwem operatora pocztowego na adres: ul. Krakowska 44, 32-120 Nowe Brzesko;
- pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@nowe-brzesko.pl;
- za pośrednictwem platformy ePUAP, jako środka komunikacji elektronicznej, na adres skrytki: /ss8mj72p75/skrytka;
- na adres do doręczeń elektronicznych Urzędu Gminy i Miasta Nowe Brzesko: AE:PL-60888-49511-SSHBT-04;

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Brzesko.
Uwagi złożone po upływie wskazanego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

- Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Brzesko, ul. Krakowska 44, 32-120 Nowe Brzesko.
- Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: iod@iods.pl.
- Dane osobowe są przetwarzane w celu przeprowadzenia procedury sporządzania planu ogólnego, konsultacji społecznych, strategicznej oceny oddziaływania na środowisko oraz rozpatrzenia złożonych uwag - na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO, w związku z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie.
- Podanie danych wymaganych w art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest obowiązkowe; brak tych danych może uniemożliwić rozpatrzenie uwagi.
- Odbiorcami danych mogą być podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa oraz podmioty przetwarzające dane na zlecenie administratora. Dane będą przechowywane przez okres wynikający z przepisów o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz instrukcji kancelaryjnej.
- Osobie, której dane dotyczą, przysługuje prawo dostępu do danych, ich sprostowania i ograniczenia przetwarzania oraz prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Prawa te podlegają ograniczeniom wynikającym z przepisów szczególnych.
- Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informacja o źródle pozyskania danych osobowych przysługuje, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano.
- Dane nie będą wykorzystywane do zautomatyzowanego podejmowania decyzji, w tym profilowania.



FOT. ANDRZEJ SKÓRKA

ZBUD z Dąbrowy Tarnowskiej ma atomowe aspiracje

ROZRACHUNKI Z PRZESZŁOŚCIĄ

Sąd oddalił wniosek syna „Ognia” o zadośćuczynienie

Łukasz Bobek

Przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu zapadł wyrok w sprawie roszczeń Zbigniewa Kurasia (syna Józefa Kurasia „Ognia”) o 10 mln zł zadośćuczynienia. Sąd wniosek oddalił. Sędzia wskazała na „skazy na życiorysie” dowódcy partyzantów.

Mówiąc o „skazach”, sąd miał na myśli stosunek do Żydów i służbę w komunistycznym aparacie bezpieczeństwa.

Stosunek do Żydów

Sąd odniósł się do wydarzeń z nocy z 2 na 3 maja 1946 roku. - Jako pierwszy przykład należy podać kwestię stosunku „Ognia” do narodowości żydowskiej. Ciężkim oskarżeniem



Na zdjęciu: Józef Kuraś „Ogień” (po lewej) i sceny z rozprawy sądowej

i skazą na bilansie niepodległościowej działalności „Ognia” jest zaaprobowanie przez niego jako dowódcę zabójstwa ludności narodowości ży-

dowskiej. Tutaj na pierwszy plan oczywiście wysuwa się zbrodnia pod Krościenkiem z 2 na 3 maja 1946 roku. Owszem, „Ogień” nie był

obecny wówczas, kiedy dowodzeni przez Jana Batkiewicza partyzanci zabili 11 spośród 26 pasażerów ciężarówki, w której podróżowali Żydzi chcący opuścić Polskę. To byli cywile nieuzbrojeni. Nikomu niczego złego nie zrobili - mówiła Renata Wajda.

Sędzia zaznaczyła, że dowódca zgrupowania wiedział o zdarzeniu (co ma potwierdzać wpis w jego notatniku), a mimo to nie ukarał sprawców, lecz po miesiącach awansował Batkiewicza.

Epizod w komunistycznym aparacie bezpieczeństwa

Drugim elementem wskazanym przez sąd był epizod z początku 1945 roku, kiedy Józef Kuraś pełnił funkcję zastępcy kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Targu oraz wstąpił do PPR. Sąd zauważył, że

odbywało się to w czasie, gdy NKWD prowadziło aresztowania żołnierzy Armii Krajowej.

Będzie apelacja

Z decyzją sądu nie zgadza się strona skarżąca. Reprezentująca Zbigniewa Kurasia radca prawny Anna Bufnał zapowiedziała złożenie apelacji. Mec. Bufnał podkreśliła, że w opinii obrony, materiał dowodowy został przez sąd błędnie zinterpretowany, a zarzuty opierają się na komunistycznej propagandzie, mieszającej fakty z oszczerstwami.

- Tego rodzaju przemieszanie faktów z oszczerstwami pojawiało się właśnie po to, żeby spolaryzować społeczeństwo. Właśnie po to, żeby skłócić ludzi i żeby zniechęcić nawet tych, którzy w jakimś okresie czasu ufali panu Kurasiowi - argumentuje mec. Bufnał. ©P

REKLAMA

0011559344

STAROSTA KRAKOWSKI

30-037 Kraków
al. Słowackiego 20

AB-V.6740.7.20.2026.JP

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO

**o wszczęciu postępowania
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację drogi**

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

zawiadamia się,

że na żądanie Inwestora: **Wójt Gminy Michałowice, pl. J. Piłsudskiego 1, 32-091 Michałowice**, działającego przez Pełnomocnika, z dnia **15.05.2026 r.**, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania i projektu architektoniczno-budowlanego i wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: **Rozbudowa drogi gminnej nr 600480K ul. Błoniówka polegająca na wykonaniu elementów odwodnienia terenu pasa drogowego w m. Pielgrzymowice, gm. Michałowice.**

Zakres inwestycji obejmuje:

- budowę sieci kanalizacji deszczowej;
- budowę zbiornika retencyjno-infiltracyjnego;
- przebudowę zjazdu na drogę wewnętrzną ul. Szlak w km 0+775.0;
- przebudowę zjazdu na drogę wewnętrzną ul. Konwaliową w km 0+777.8;
- rozbiórkę ogrodzenia od km 0+747.0 do km 0+770.6 po prawej stronie drogi gminnej nr 600480K;

na dz. nr **305, 19/5, 270/2, 270/1, 271 (271/1, 271/2), 18/3 (18/17, 18/18), 284/1 (284/2, 284/3), 19/21 (19/23, 19/24), 360 (360/1, 360/2), 270/16** w m. Pielgrzymowice, gm. Michałowice.

Legenda:

- działki bez nawiasu - stan istniejący,
- (działki w nawiasach) - stan po podziale,
- **działki pogrubione** - działki przeznaczone pod drogę,
- **działki podkreślone** - działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu,
- **działki pochylone** - działki objęte obowiązkiem podlegającym czasowemu ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Tut. organ informuje, że informacje dotyczące inwestycji można również uzyskać telefonicznie pod numerem **12 397-94-18** u osoby prowadzącej sprawę w dniach: **poniedziałek - piątek 8:00-14:30**. Jednocześnie w przypadku zaistnienia takiej konieczności osoba prowadząca sprawę może udostępnić informację w formie elektronicznej, telefonicznie, bądź też może zostać udostępniona w siedzibie tut. urzędu **po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania z osobą prowadzącą sprawę**. Ewentualne uwagi czy zastrzeżenia strony mogą składać w formie elektronicznej (za pośrednictwem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego) lub papierowej (za pośrednictwem poczty) lub osobiście na **dziennik podawczy** tut. urzędu.

Zawiadamia się również, że Starosta Krakowski na podstawie art. 11 i ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* i art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - *Prawo budowlane* wydał postanowienie z dnia 22.07.2026 r., znak: AB-V.6740.7.20.2026.JP, nakładające na Wnioskodawcę obowiązek usunięcia nieprawidłowości w dokumentacji projektowej w ww. sprawie.

REKLAMA

0011559509

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy Skąła

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego
planu zagospodarowania przestrzennego dla Skąły - miasto i Skąły - wieś:**

- etap A - Skąła miasto

- etap B - Skąła wieś

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 538 z późn. zm.), w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. *o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 29, art. 39 ust. 1 pkt. 2-5 i ust. 2, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670), a także w związku z Uchwałą Nr XII/108/19 Rady Miejskiej w Skale z dnia 24 września 2019 r. zmienioną Uchwałą Nr XXVII/291/20 Rady Miejskiej w Skale z dnia 26 listopada 2020 r.,

**zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego dla Skąły - miasto i Skąły - wieś:**

- etap A - Skąła miasto

- etap B - Skąła wieś

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach od 4 sierpnia 2026 r. do 24 sierpnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Skąła (Rynek 29, 32-043 Skąła), od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania.

Ponadto projekty planów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępnione zostaną na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Skąła: <https://skala.pl/> oraz na stronie podmiotowej BIP: <https://bip.malopolska.pl/umigskala>, w zakładce *Planowanie przestrzenne*.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projektach planów odbędzie się **w dniu 13 sierpnia 2026 r.** w Remizie Strażackiej OSP Skąła, ul. Krakowska 34, 32-043 Skąła.

Każdy ma prawo złożenia uwag do projektu miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Uwagi do ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Skąła w sposób określony w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - w formie papierowej na adres: Urzędu Miasta i Gminy Skąła, Rynek 29, 32-043 Skąła, w tym podczas dyskusji publicznej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: skala@skala.pl lub za pomocą usługi e-Doręczenia: AE:PL-87187-65745-JEAAC-24 z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 września 2026 r.**

Wzór pisma do składania uwagi/wniosku dostępny jest w Referacie Geodezji i Planowania Przestrzennego oraz na stronie podmiotowej BIP:

<https://bip.malopolska.pl/umigskala.m.404403.planowanie-przestrzenne.html>

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków będzie Burmistrz Miasta i Gminy Skąła.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktów planistycznych zamieszczone zostały w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Skąła w treści Obwieszczenia.

Burmistrz Miasta i Gminy Skąła
Piotr Trzcionka
/-/

REKLAMA

0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić
ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskappress.pl

REKLAMA

0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHOROÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDNATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00 - 17.00)
012 636 44 22

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

**Know-how
w dobrym biznesie**
strefabiznesu.pl

ZAPROSZENIE NA KONCERT

Mroczne brzmienia i wrażliwe serce. Fińska grupa rockowa The Rasmus zagra w Krakowie



Fińska grupa The Rasmus zachęca, by nie bać się swej inności. W Krakowie zespół wystąpi w klubie Studio 4 lutego 2027 roku

Paweł Gzyl

Fińska grupa rockowa The Rasmus wydała w 2025 roku nową płytę - „Weirdo”. W ramach jej promocji wybiera się w 2027 roku w europejską trasę, liczącą aż 23 koncerty. Jeden z nich odbędzie się w Krakowie - 4 lutego w klubie Studio.

Trzy dekady na scenie, ponad 5 milionów sprzedanych płyt i niegasnąca energia. Fiński zespół rockowy The Rasmus, założony w 1994 roku w Helsinkach, to bez wątpienia jeden z najważniejszych twórców eksportowych skandynawskiej muzyki alternatywnej. Choć dla wielu słuchaczy muzycy formacji na zawsze pozostaną twórcami kultowego megahitu „In the Shadows” z 2003 roku, to nieustannie udowadniają, że nie żyją wyłącznie nostalgią. Zespół prowadzony przez charyzmatycznego wokalistę i kompozytora Lauriego Ylöнена, wkroczył właśnie w nową erę, łącząc mroczną melancolię z nowoczesną, rockową bezkompromisowością.

Historia The Rasmus brzmi jak klasyczny amerykański sen, choć wydarzył się w surowych realiach Finlandii. Grupa powstała, gdy jej członkowie byli nastolatkami w szkole średniej. Początkowo eksperymentowali z energetycznym rockiem i funkiem, szybko zdobywając popularność na lokalnym rynku. Przełomem okazał się jednak pod-

pisany kontrakt z niezależną wytwórnią Playground Music oraz premiera piątego albumu studyjnego, zatytułowanego „Dead Letters”.

To właśnie ten krążek przyniósł im międzynarodową sławę, pokrywając się wielokrotną platyną. Utwór „In the Shadows”, z charakterystycznym motywem wokalnym i teledysk z czarnymi piórami we włosach Ylöнена, stał się hymnem pokolenia emo. Kolejne single, takie jak „First Day of My Life” czy „Guilty”, ugruntowały silną pozycję zespołu na europejskim rynku i udowodniły, że Finowie mają niezwykle dar do pisania chwytliwych, a zarazem mrocznych melodii.

Prawdziwym manifestem obecnego oblicza grupy jest ich jedenaście album studyjny zatytułowany „Weirdo”, wydany we wrześniu 2025 roku nakładem wytwórni Better Noise Music. Krążek, promowany ciężkimi singlami „Rest In Pieces” oraz „Break These Chains” (nagrany wspólnie z Niko Villhelmem z formacji Blind Channel), zyskał uznanie zarówno krytyków, jak i wiernych fanów. Muzycznie płyta łączy potężne gitary z elektroniką, tworząc nowoczesne brzmienie. Tekstowo Ylönen wraca do korzeni – album stanowi swoisty hołd dla osób, które odrzucają konformizm i są dumne ze swojej unikalności.

Bilety na koncert The Rasmus w klubie Studio w Krakowie są dostępne na stronie internetowej www.livenation.pl. Cena od 139 zł.

REMONT W ROTUNDZIE

Kultowy krakowski klub studencki dostanie drugie życie

Anna Piątkowska

W Rotundzie już wkrótce ma się zakończyć pierwszy etap prac remontowo-modernizacyjnych. Po wakacjach Uniwersytet Jagielloński, który zarządza Rotundą, ogłosi przetargi na roboty wykonawcze. Klub, w którym przed laty tętniło życie studenckie, wróci na kulturalną mapę miasta w 2028 roku.

Centrum Kultury Rotunda przy ul. Oleandry było organizatorem jednego z najstarszych w Polsce festiwali jazzowych - Konkursu Młodych i Debiutujących Zespołów Jazzowych „Jazz Juniors”, odbywał się tu Międzynarodowy Festiwal Teatrów Alternatywnych Krakowskie Reminiscencje Teatralne, Przegląd Kabaretów PaKa, Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Etiuda”, przegląd etiud filmowych studentów z całego świata.

Przy Rotundzie działał Dyskusyjny Klub Filmowy, odbywały się Galicyjskie Spotkania z Piosenką, Nocne Śpiewograny oraz konkurs „Śpiewać każdy może”. Koncerty, pokazy filmowe, spektakle, kabarety – kiedyś kwitło tu życie studenckie. Była też giełda narciarska.

Obiekt został zamknięty w 2016 roku ze względu na zły stan techniczny. Kompleksowa modernizacja



W Centrum Kultury Rotunda trwa wielki remont

Rotundy dotyczy całości budynku ze wszystkimi jego częściami, instalacjami, konstrukcją (elementami wewnętrznymi i zewnętrznymi). Podstawowym celem inwestycji jest przebudowa i remont zgodnie z wytycznymi Miejskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej oraz spełnienie zakresu wymagań dotyczących funkcji i wyposażenia budynku. Po remoncie Rotunda będzie dostosowana do osób ze szczególnymi potrzebami.

W ramach pierwszego etapu modernizacji wykonano najważniejsze prace budowlane i instalacyjne. Pierwotnie zakończenie tego etapu planowano po 18 miesiącach, czyli w li-

stopadzie 2025 roku. Jednak – jak tłumaczy UJ – niezbędne było wydłużenie tego terminu z uwagi na wysoki stopień skomplikowania rozwiązań konstrukcyjnych i instalacyjnych oraz konieczność wykonania dodatkowych robót, których nie można było wcześniej przewidzieć. Obecnie zakończenie pierwszego etapu inwestycji planowane jest pod koniec wakacji tego roku. Koszt wyniósł blisko 19 mln złotych.

Drugi etap inwestycji będzie dotyczył prac wykończeniowych, montażu urządzeń i instalacji końcowych oraz kompletnego wyposażenia obiektu. Aktualnie Uniwersytet Jagielloński przygotowuje dokumentację potrzebną do ogłoszenia tego przetargu. O ile wszelkie działania proceduralne, a następnie roboty budowlane, będą przebiegały zgodnie z założonym terminarzem zakończenie całej inwestycji planowane jest na przełomie 2027 i 2028 roku – wyjaśnia Marcin Kubat, rzecznik prasowy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po remoncie budynkiem będzie zarządzał UJ, a Rotunda ma utrzymać swój dotychczasowy charakter związany z działalnością kulturalną i studencką. Obiekt będzie dostępny nie tylko dla społeczności akademickiej, lecz także dla mieszkańców Krakowa. W nowej Rotundzie planowane są koncerty, przeglądy kabaretowe oraz wydarzenia popularyzujące naukę.

W SOBOTĘ 1 SIERPNI W KRAKOWIE

Piosenki z Powstania Warszawskiego usłyszymy w Muzeum Armii Krajowej

Paweł Gzyl

W sobotę 1 sierpnia o godz. 17 Muzeum Armii Krajowej w Krakowie zaprasza na koncert piosenek z Powstania Warszawskiego w wykonaniu góralskiej kapeli Dziewięćsił. Wstęp wolny.

Dokładnie w rocznicę wybuchu walk w stolicy, 1 sierpnia o godz. 17,

w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie rozpocznie się koncert powstańczych piosenek. Wykona je góralska kapela Dziewięćsił z Czarnej Góry koło Bukowiny Tatrzańskiej. Zespół zagra i zaśpiewa najbardziej znane utwory z powstania. Będzie to wyjątkowa okazja wysłuchania ich w wykonaniu góralskiego zespołu.

Liczącą około stu osób – dzieci, młodzieży i dorosłych – kapelę Dzie-

więćsił z Czarnej Góry tworzą mieszkańcy Spisza, Podhala i Słowacji. Zespół istnieje od 2023 r. i wykonuje muzykę oraz pieśni spiskopodhalańskie.

Każdy uczestnik koncertu otrzyma pamiątkową przypinkę z symbolem Polski Walczącej. Wydarzenie odbędzie się w siedzibie Muzeum Armii Krajowej przy ul. Wita Stwosza 12. Początek o godz. 17. Wstęp wolny.

W 82. rocznicę wybuchu powstania w Godzinie „W” – czyli o 17 – w Krakowie nastąpi symboliczne zatrzymanie tramwajów i autobusów.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545626



FOKUS

• **Dziś rząd** zajmie się ustawą, zgodnie z którą bezpieczyciele zyskają dostęp do rejestru dowodów osobistych swoich klientów

DZIEDZICTWO HISTORYCZNE

Polska ma kolejny obiekt na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO

Modernistyczna architektura w centrum Gdyni została uznana za przykład światowego dziedzictwa historycznego świata. Łącznie Polska na liście UNESCO ma 18 obiektów

Jan Żeleźniak

Decyzja o rozszerzeniu Listy Światowego Dziedzictwa UNESCO zapadła w poniedziałek podczas 48. sesji komitetu w południowokoreańskim Pusanie. Informację o wpisaniu na listę UNESCO podano na stronie Urzędu Miasta – gdynia.pl.

Objęty wpisem obszar Gdyni to kwartał o powierzchni 87,9 ha w gdynskim Śródmieściu. Jego granice wyznaczają m.in. ulice Jana z Kolna, Wójta Radtkego i Świętego Piotra od północy, al. Marszałka Piłsudskiego od południa oraz linia torów kolejowych od zachodu.

– Te chwile dedykujemy wszystkim mieszkankom i mieszkańcom naszego miasta, którzy każdego dnia dbają o to wyjątkowe dziedzictwo i będą je chronić dla wszystkich pokoleń. Dziękuję – powiedziała chwilę po głosowaniu wiceprezydent Gdyni Oktawia Gorzeńska.

W opublikowanym na stronie UNESCO opisie zaznaczono, że centrum obejmuje dwie najważniejsze osie ulic oraz międzywojenne kwartały zabudowy, odzwierciedlające „zastosowanie idei modernistycznych na szeroką skalę”. Zwrócono uwagę, że tworzą one charakterystyczny, zwarty organizm miejski o wyrazistych, indywidualnych formach architektonicznych. Jak



Historyczny budynek Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni. Został zbudowany w 1934 roku. Dziś to sztandarowy przykład modernizmu

wskazano, Śródmieście wraz z willami na Kamiennej Górze ilustruje radykalne zerwanie z historyzmem w procesie przekształcania wsi Gdynia w nowe „główne okno na świat” państwa polskiego w okresie międzywojennym.

– W imieniu miasta chciałabym wyrazić naszą szczerą wdzięczność za ten wpis – kontynuowała Gorzeńska, dziękując za zaufanie komitetu oraz cenne rekomendacje ICOMOS (Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych).

Zaznaczyła, że decyzja ta jest szczególnie ważna ze względu na tegoroczne obchody stulecia miasta. – Wasza decyzja to wspaniały prezent z okazji naszej rocznicy i hołd dla wizji oraz determinacji ludzi, którzy stworzyli jedno z wielkich modernistycznych miast Europy – podkreśliła, zapewniając o zaangażowaniu w ochronę tego dziedzictwa dla przyszłych pokoleń.

Wiceprezydent podziękowała także zespołowi miasta Gdyni, ekspertom, Samorządowi Województwa Pomorskiego, polskiemu MSZ, MKiDN, ambasadorowi oraz Stałemu Przedstawicielstwu RP przy UNESCO.

Lista UNESCO powstaje na mocy międzynarodowej Konwencji z 1972 roku o ochronie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Trafiają na nią obiekty charakteryzujące się „wyjątkową powszechną wartością”, które spełniają rygorystyczne kryteria autentyczności i integralności.

Gdynia ubiegała się o status UNESCO poraz kolejny, po tym jak w czerwcu 2025 roku otrzymała rekomendację typu „referral”. Oznaczało to odesłanie wniosku do uzupełnienia. Zastrzeżenia dotyczyły m.in. doprecyzowania granic strefy buforowej oraz wdrożenia mechanizmów oceny wpływu inwestycji na dziedzictwo.

Polska posiada obecnie 18 wpisanych na listę obiektów, z czego 16 ma charakter kulturowy, a dwa przyrodniczy. Są wśród nich m.in. historyczne centra Krakowa i Warszawy, średniowieczne miasto w Toruniu, Kalwaria Zebrzydowska czy zamek w Malborku. Ostatni polski wpis na listę został dokonany w 2019 r., gdy dołączono do niego pradziejowy region górnictwa Krzemionki Opatowskie. Światowy rejestr obejmuje blisko 1250 miejsc. **PAP**

KRÓTKO

Terroryzm

Polka zginęła w zamachu terrorystycznym w Berlinie

Polka zginęła w ataku terrorystycznym na uczestników Parady Równości w Berlinie – przekazał burmistrz Berlina Kai Wegner. W sobotę późnym wieczorem sprawca ataku wjechał furgonetką w tłum ludzi w alejce w berlińskim parku Tiergarten, nieopodal którego odbywała się Parada Równości. Zginęła jedna osoba, a 29 zostało rannych. Dopiero w poniedziałek okazało się, że ofiara zamachu pochodzi z Polski. **PAP**

Inwestycje

Po dwóch latach Głuchołazy odzyskały most

W Głuchołazach otwarto nowy most. Poprzedni został zniszczony podczas powodzi w 2024 r. Premier Donald Tusk, otwierając nową przeprawę w Głuchołazach, podkreślił, że dzięki zbudowanej po powodzi przeprawie Głuchołazy „wracają do świata” i odzyskują ważne połączenie komunikacyjne. Przyznał, że w mieście nadal widać ślady powodzi z 2024 r. Rząd przekazał miastu 360 mln zł na odbudowę. Most kosztował 20 mln zł. **PAP**

Społeczeństwo

GUS: Polki żyją dłużej od Polaków o siedem lat

Oczekiwana długość życia mężczyzny w Polsce urodzonego w 2025 r. wynosi 75,37 roku, a kobiety 82,48 roku. W porównaniu do 2024 r. oznacza to wzrost o 0,4 roku dla mężczyzn oraz o 0,2 roku dla kobiet – podała GUS. Tempo wzrostu trwania życia jest zbliżone do okresu przed pandemią. W 1960 r. przeciętna długość życia mężczyzn wyniosła około 65 lat, a kobiet prawie 71 lat. **PAP**

POLITYKA

Pierwszy sondaż korzystny dla Morawieckiego

Jan Żeleźniak

Gdyby Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego wystartował w wyborach, mógłby liczyć na 7,5 proc. głosów – wynika z sondażu IBRiS dla WP. Koalicję Obywatelską poparłoby 28,5 proc. badanych, 15,9 proc. głosów uzyskałoby Prawo i Sprawiedliwość, a 13,5 proc. Konfederacja.

KO zaliczyło spadek poparcia o 0,5 pkt. proc. względem badania z czerwca. PiS stracił 3 pkt. proc., a Konfederacja zyskała 1,5 pkt. proc. poparcia. W Sejmie znalazłyby się też Konfederacja Korony Polskiej – 12,3 proc. badanych (wzrost o 1,4 pkt. proc.) i Lewica z wynikiem 7,8 proc. głosów (spadek o 0,5 pkt. proc.). Inne partie zdobywają poniżej 5 proc. głosów.

IBRiS zbadał również wariant, w którym w wyborach do Sejmu nie wystartowałby Rozwój Plus. W takiej sytuacji 29,4 proc. głosów otrzymałaby KO, 21,5 proc. PiS, 14,5 proc. Konfederacja, 12 proc. Korona, a Lewica 7,2 proc. **PAP**

POLITYKA

Czy USA zdecydują się na ekstradycję Zbigniewa Ziobry?

Jan Żeleźniak

Skierowano wniosek o ekstradycję byłego szefa MS Zbigniewa Ziobry ze Stanów Zjednoczonych. Polityk jest podejrzany w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości. W USA przebywa od maja.

O skierowaniu do USA wniosku o ekstradycję jako pierwsza poinformowała PAP, powołując się na źródła w prokuraturze.

Były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro ma sformułowane zarzuty w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości. W lutym sąd rejonowy wyraził zgodę na jego areszt, następnie za politykiem wystawiono list gończy.

Prokuratura skierowała także wniosek o wydanie wobec Ziobry Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA), Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił jednak jego wydania w lipcu tego roku. **PAP**



Jeśli się okaże, że ceny znowu mogą pójść w górę, to proponujemy rozwiązanie, żeby przynajmniej na ostatnie dwa tygodnie wakacji wprowadzić regulowane ceny paliw

DONALD TUSK, premier

WIELKA BRYTANIA

Londyn przekaze Kijowowi Stone Cloak – system obrony radioelektronicznej

Karolina Wrońska

– **Mimo zmiany rządu, Londyn wspiera Kijów tak samo, jak dotąd – zapewnił nowy brytyjski premier Andy Burnham przed spotkaniem z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim.**

Władze Wielkiej Brytanii ogłosiły, że podzieli się ze stroną ukraińską technologią walki w sferze radioelektronicznej. „Zjednoczone Królestwo stoi ramię w ramię z Ukrainą, a nasze wsparcie pozostaje niezachwiane” – zadeklarował Burnham, cytowany w oświadczeniu Downing Street.

Zełenski był pierwszym zagranicznym gościem Burnhama, który przed tygodniem został szefem rządu. Co ciekawe, rozmowa z Zełenskim była ostatnią aktywnością Keira Starmera w polityce międzynarodowej. Poprzedni premier Wielkiej Brytanii pojechał do Kijowa w geście solidarności z Ukrainą 16 lipca, czyli na cztery dni przed odejściem ze stanowiska.

Podczas spotkania w jednej z baz marynarki wojennej strona brytyjska ogłosiła, że Londyn podzieli się z Kijowem prawami do produkcji Stone Cloak – systemu elektronicznych urządzeń zakłócających. Są to urządzenia wielkości tabletu, montowane na dronach, co utrudnia ro-

syjskiej obronie powietrznej ich wyśledzenie.

Ukraińcy otrzymali już wcześniej od Brytyjczków tysiące takich urządzeń, ale przekazanie stronie ukraińskiej praw własności intelektualnej ma sprawić, że Stone Cloak będą wkrótce powstawać w Ukrainie.

„System ten sprawdził się na froncie i będzie miał kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa obu naszych krajów” – podkreślił Burnham.

We wcześniejszej rozmowie ze stacją BBC Burnham podkreślił, że jego poprzednik Keir Starmer zaofiarował prezydentowi Ukrainy „wielkie osobiste wsparcie”. – Ode mnie otrzyma dokładnie to samo – zadeklarował nowy szef rządu.

PAP



Zełenski był pierwszym zagranicznym gościem nowego premiera Wielkiej Brytanii

STREFA GAZY

Władze Izraela dały zielone światło dla sił międzynarodowych

oprac. Karolina Wrońska

Izraelski gabinet bezpieczeństwa zatwierdził kluczowe środki prawne związane z rozmieszczeniem w Strefie Gazy Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych.

To jedna z głównych decyzji w ramach 20-punktowego planu pokojowego prezydenta USA Donalda Trumpa dotyczącego tego terytorium. Według wysokiego rangą izraelskiego urzędnika, na którego powołuje się portal, gabinet zatwierdził przyznanie Międzynarodowym Siłom Stabilizacyjnym (ISF) immunitetu na mocy izraelskiej ustawy o immunitetach organizacji międzynarodowych. Dodał on, że siły te będą działać w „pełnej koordynacji z Siłami Obronnymi Izraela” (IDF)

na obszarach pozostających poza kontrolą IDF.

Urzędnik zaznaczył, że wjazd jakiegokolwiek personelu ISF będzie nadal podlegał specjalnej zgodzie premiera Benjamina Netanjahu, ministra obrony Izraela Kaca oraz ministra spraw zagranicznych Gideon Saara. – Izrael podtrzymuje stanowisko, że IDF będą nadal utrzymywać żółtą linię (do której siły wycofały się w październiku 2025 roku) i nie dojdzie do dalszego wycofania, dopóki Hamas nie zostanie całkowicie rozbrojony, a Strefa Gazy w pełni zdemilitaryzowana – powiedział cytowany urzędnik.

– Na tym etapie oczekuje się, że siły będą składały się z około 200 żołnierzy z przyjaznych krajów, takich jak Uganda i Maroko – powiedział izraelski urzędnik.

PAP

FRANCJA, HISPANIA

Pożary zagrażają Bordeaux. Czy będzie ewakuacja miasta?

Kazimierz Sikorski

Burmistrz Bordeaux opiera się pomysłowi ewakuacji miasta, mimo obaw, że pożar szalejący tuż za granicami miasta jest daleki od opanowania i może zagrażać 1,3 miliona mieszkańców. Pożary szaleją też w Hiszpanii.

Strażacy określają ten pożar – którego przyczyny jeszcze nie ustalono – „nieprzewidywalnym i niemożliwym do opanowania”. Z okolicznych terenów ewakuowano już 220 tysięcy osób – tylko do wczorajszego rana domy musiało opuścić 55 000 mieszkańców.

Płomienie kierują się w stronę Bordeaux

Co gorsza, przerażający pożar pędzi w stronę tętniącego życiem Bordeaux – zamieszkiwanego przez 1,3 miliona ludzi, w którym znajduje się ogromna liczba zabytkowych budynków i dzieł sztuki.

Według mera miasta Thomasa Cazenave’a pożar jest już tylko 25 kilometrów od Bordeaux i 15 kilometrów od granic aglomeracji. Mimo to, mer sprzeciwia się ewakuacji, chociaż ogień jest coraz bliżej.

Cazenave oświadczył: Mieszkańcy Bordeaux nie przygotowują się do ewakuacji; obecny plan ewakuacji nie jest przedmiotem naszych obaw... Kwestia ta nie jest obecnie rozważana, choć będziemy gotowi na każdą ewentualność.

Mimo takiej postawy mera, wielu ekspertów obawia się, że pożar – który pochłonął już życie dwóch strażaków – może spustoszyć miasto.

Szef francuskiego związku zawodowego strażaków powiedział: Strażacy są przeciążeni pracą. Pożar



Łączna liczba osób objętych ewakuacją z miejscowości na zachód od Bordeaux sięgnęła ponad 220 tysięcy

o takiej skali wytwarza własne zjawiska pogodowe. Trudno go opanować. Widząc front ognia ciągnący się na 20 kilometrów, uważam, że możemy już zacząć martwić się o Bordeaux. Nicolas Braz, jeden z dowódców akcji gaśniczej, dodał, że pożar wytwarza własne wiatry, w tym wiry powietrzne, określając jego zachowanie jako „nieprzewidywalne i niemożliwe do opanowania”.

Do walki z żywiołem włączyli się nawet rolnicy kierujący ciągnikami – pomagają w transporcie sprzętu, w tym cystern z wodą.

Linie lotnicze odwołują loty

Pożar wpłynął też na ruch lotniczy na skalę międzynarodową. W komunikacie lotniska w Bordeaux podano, że pożar zakłóci wszystkie loty komercyjne, dodając, że wprowadzono ograniczenia w ruchu lotniczym, aby usprawnić działania służb ratunkowych.

Niedzielną, finałową etap wyścigu Tour de France skrócono o 44 km, aby zwolnić funkcjonariuszy policji i służby ochrony do działań związanych z walką z potężnym pożarem. W akcji gaśniczej we Francji jest wielu strażaków z wielu krajów, w tym setka Polaków.

Hiszpania się broni

Pierwsi mieszkańcy ewakuowani z pożarów we Wspólnocie Madrytu powoli wracają do domów.

Służby ratunkowe poinformowały w poniedziałek, że udało się ugasić pożar lasu o powierzchni około 2,8 tys. hektarów, który wybuchł 21 lipca w gminie Selas w prowincji Guadalupe.

W związku z pożarami lasów i nieużytków rolnych w Hiszpanii co najmniej 175 tysięcy osób zostało ewakuowanych lub zobowiązanych do pozostania w domach.

PAP

WIELKA BRYTANIA

Chwile grozy na pokładzie samolotu do Manchesteru

Kazimierz Sikorski

Lot samolotu Qatar Airways wywołał alarm. Poderwano brytyjskie myśliwce RAF-u, bo wiązało się z wystąpieniem zagrożenia.

Brytyjskie siły powietrzne wysłały maszyny, by eskortowały samolot pasażerski. Do zdarzenia doszło, gdy samolot wleciał w brytyjską przestrzeń powietrzną. Urucono procedurę szybkiego reagowania (quick reaction alert).

Wielu pasażerów było przerażonych, kiedy zobaczyli „obstawę” samolotów RAF-u. Okazało się, że przyczyną zamieszania był fałszywy alarm. Samolot bezpiecznie wylądował w Manchesterze; pasażerom i załodze nie groziło niebezpieczeństwo.

Szybko ustalono, że sprawcą zamieszania był 14-latek z okolic Bolton w Manchesterze, który nie znajdował się na pokładzie samolotu. Chłopiec współpracuje przy wyjaśnianiu swojego wybuchu. Nie podano więcej informacji, nie wia-

domo, co grozi nastolatкови za ten kosztowny „żart”.

Nadkomisarz Gary Homa, odpowiedzialny za działania operacyjne na lotnisku w Manchesterze, powiedział: Takie zachowanie jest niedopuszczalne. Bezpieczeństwo publiczne jest dla nas zawsze priorytetem, a każde zgłoszenie tego typu traktujemy niezwykle poważnie.

Homa dodał, że fałszywe alarmy mogą powodować poważne zakłócenia, angażować wiele służb oraz wywoływać niepotrzebny niepokój wśród pasażerów.

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,78EURO
(1 EUR)
4,31FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,64FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,05JEN
(100 JPY)
2,31

DANE WG NBP Z DNIA 27.07.2026, G. 12:00

ENERGETYKA

Polski przemysł ma wielki problem. Aż połowa naszej energii pochodzi z importu

Około połowy energii, którą zużywamy na co dzień pod każdą formą, do nas musi przy płynąć. To jest ewidentna podatność polskiej gospodarki – mówi Strefie Biznesu Marcin Dusiło, kierownik Programu Przemysłu w Forum Energii. Jego zdaniem odpowiedzią powinno być znacznie szybsze tempo elektryfikacji oraz rozwój odnawialnych źródeł energii.

Maciej Badowski

Polska pozostaje jedną z najmniej zelektryfikowanych gospodarek w Unii Europejskiej i według obecnych planów ma nią pozostać także w kolejnych latach. Jak wskazuje Forum Energii, unijny Plan działania na rzecz elektryfikacji zakłada, że do 2040 r. udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu energii w UE wzrośnie do 46 proc., podczas gdy Polska planuje osiągnąć jedynie 26,3 proc. Byłby to najniższy poziom ambicji w całej Wspólnocie, utrwalający zależność kraju od importowanych paliw i energii.

Polska ma jedno z najniższych ambicji w UE

Już dziś około 46 proc. energii zużywanej w Polsce pochodzi z importu, w tym 82 proc. gazu ziemnego i 98 proc. ropy naftowej. Zdaniem autorów opracowania sama dywersyfikacja dostaw nie wystarczy, ponieważ zmienia jedynie kierunek importu, ale nie ogranicza zależności od zagranicznych surowców. Odpowiedzią ma być szybsza elektryfikacja przemysłu, transportu i ogrzewnictwa oraz rozwój krajowych, bezemisyjnych źródeł energii.

Polska należy obecnie do państw o najniższym poziomie elektryfikacji gospodarki w UE. Udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu energii wynosi około 17 proc., przy unijnej średniej na poziomie 23 proc. Jak podkreśla Marcin Dusiło, kierownik Programu Przemysłu w Forum Energii, problem jest szczególnie istotny, ponieważ Polska nie dysponuje wystarczającą ilością własnych surowców energetycznych.

– Polska ma czwarty najniższy poziom elektryfikacji gospodarki w Unii Europejskiej, który wynosi około 17 procent przy średniej unijnej około 23 procent. Dlaczego to jest istotne? My jako Unia, ale przede wszystkim jako Polska, nie posiadamy za dużo surowców energetycznych. Nie posiadamy za dużo gazu, ropy. Węgiel tani, wydobywalny nam się niemalże skończył z wyjątkiem jednej kopalni –

mówi Strefie Biznesu Marcin Dusiło, kierownik Programu Przemysłu w Forum Energii.

Jak wskazuje ekspert, brak własnych tanich paliw oznacza konieczność większego wykorzystania energii elektrycznej, zwłaszcza tej pochodzącej z odnawialnych źródeł.

– Fundamentalnie energia elektryczna ze źródeł odnawialnych może być sporo tańsza, jeżeli rynek jest odpowiednio zbudowany, od energii, która pochodzi ze spalania paliw. Ten wskaźnik pokazuje, jak dużą drogę mamy jeszcze do przejścia, żeby oprócz gospodarki na energii elektrycznej, a nie na paliwach, których nie mamy – podkreśla.

Forum Energii ocenia, że Polska nie jest skazana na utrzymanie obecnego tempa zmian. Bardziej ambitny scenariusz zakłada możliwość zwiększenia poziomu elektryfikacji gospodarki do 42,9 proc. w 2040 r. Taki kierunek oznaczałby nie tylko ograniczenie importu paliw, ale również zmniejszenie całkowitego zużycia energii. Zdaniem Dusiły jednym z elementów, które mogą przyspieszyć transformację, jest rozwój magazynów energii. Jak wskazuje, technologia ta przestała być wyłącznie odległą wizją.

– Przez dekady mówiło się, że zło tym Graalem systemu energetycznego przyszłości jest tanie, dostępne magazynowanie energii. Zdaje się, że jesteśmy już w tym momencie, kiedy mamy tanie i dostępne magazynowanie energii. Nie jest ono jeszcze dostępne na skalę tygodni czy miesięcy, natomiast połączenie magazynów energii ze źródłami odnawialnymi pozwala zasilac gospodarkę w sposób zdecydowanie bardziej ciągły i stabilny niż samymi źródłami odnawialnymi, a jednocześnie może być tańsze niż importowane paliwa – tłumaczy.

Przemysł chce własnych źródeł energii, ale przepisy wciąż to utrudniają

Zdaniem Marcina Dusiły rozwój przemysłu powinien iść w parze z rozwojem odnawialnych źródeł energii. Dotyczy to zarówno nowych zakła-



Polska pozostaje jedną z najmniej zelektryfikowanych gospodarek w Unii Europejskiej

dów, które powinny powstawać tam, gdzie dostępna jest tania energia z OZE, jak i istniejących przedsiębiorstw.

– Pomysł polega na tym, żeby nowy przemysł powstawał tam, gdzie jest dużo źródeł odnawialnych. Natomiast równie ważne jest to, żeby tam, gdzie jest stary przemysł, dobudowywać źródła odnawialne. W obrębie tego samego miejsca, żeby nie trzeba było przesyłać energii przez pół Polski.

Jak zaznacza, wymaga to przede wszystkim zmian legislacyjnych oraz uproszczenia przepisów dotyczących budowy własnych źródeł energii przez przedsiębiorstwa. – Są potrzebne zmiany legislacyjne i ułatwienie budowania przez przemysł własnych źródeł oraz własnych linii energetycznych. Technicznie nie jest to niemożliwe. Po prostu prawo musi nadążyć.

Jednym z najważniejszych postulatów jest rozwój tzw. linii bezpośrednich, które pozwalają połączyć odnawialne źródło energii bezpośrednio z zakładem przemysłowym.

– Dla przemysłu ważne jest umożliwienie budowy linii bezpośredniej, czyli czegoś, co łączy źródło odnawialne zasilające przemysł właśnie z przemysłem. Teraz istnieje tylko

sześć takich linii w Polsce. Innymi słowy, to rozwiązanie, mimo że jest teoretycznie dopuszczalne, nie działa.

Jednocześnie wskazuje również na konieczność przyspieszenia procedur administracyjnych dla nowych inwestycji. – Jeżeli chcemy zbudować turbinę wiatrową, trwa to obecnie około siedmiu lat – mówi.

– W dodatku ze względu na kształt polskich przepisów budujemy jedne z niższych i mniej efektywnych turbin. Gdyby tych ograniczeń nie było, moglibyśmy budować zdecydowanie bardziej stabilne i tańsze w eksploatacji źródła odnawialne – dodaje.

Polska ma jedno z najniższych ambicji w Europie

Europejski Plan Działania na rzecz Elektryfikacji zakłada, że do 2040 r. poziom elektryfikacji gospodarki w Unii Europejskiej powinien wzrosnąć do 46 proc. Tymczasem polskie dokumenty strategiczne przewidują osiągnięcie około 26 proc.

– To mniej niż dzisiaj mają niektóre państwa, na przykład Bułgaria czy Portugalia. To wskazuje superniski poziom ambicji – zaznacza i podkreśla, że Polska mogłaby osiągnąć znacznie wyższy poziom.

– W naszej ostatniej publikacji wskazaliśmy, że można ten poziom

ambicji zdecydowanie zwiększyć. Optymistyczny scenariusz zakłada około 43 procent elektryfikacji w 2040 roku. To ścieżka bardzo ambitna, natomiast nie jest niewykonalna – uważa.

Jak podkreśla Dusiło, taki scenariusz oznaczałby nie tylko ograniczenie importu paliw kopalnych, lecz także zmniejszenie zużycia energii. – Ograniczylibyśmy konieczność importu surowców. Gazu ziemnego importujemy 82 procent, ropy naftowej 98 procent. Jednocześnie zmniejszyłoby się zużycie energii. Nam wyszło mniej więcej o 15 procent. To są niebagatelne wartości w skali gospodarki – wymienia.

Uzależnienie od importu pozostaje największym zagrożeniem

Zdaniem przedstawiciela Forum Energii, brak przyspieszenia elektryfikacji oznacza utrzymanie wysokiego uzależnienia od importowanych paliw oraz podatności gospodarki na wydarzenia geopolityczne.

– Jeżeli nie osiągniemy tego poziomu, będziemy dalej uzależnieni od importu. Będziemy narażeni na kolejną cięsninę Ormuz. Będziemy narażeni na statki pływające z opuszczonymi kotwicami po Bałtyku. Polska gospodarka będzie cały czas funkcjonowała w stanie nerwowości i ryzyka, co się wydarzy, jeśli zostaniemy odcięci od dostaw – ostrzega i podkreśla, że skala zależności od zagranicznych dostaw energii jest znacznie większa, niż powszechnie się wydaje.

– Około połowy energii teraz importujemy. Żeby to wybrzmiało – połowa energii, którą zużywamy na co dzień pod każdą formą, do nas musi przy płynąć. To jest ewidentna podatność polskiej gospodarki – alarmuje.

Jego zdaniem zwiększenie udziału energii elektrycznej w gospodarce oraz szybszy rozwój odnawialnych źródeł energii pozwoliłyby jednocześnie ograniczyć import paliw, poprawić konkurencyjność polskiego przemysłu i zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne kraju.

LOGISTYKA | KOLEJE

Dziś polska kolej ma gigantyczny problem

Dorota Mariańska

– Ostatnio rozmawiałem z majorem, który opowiadał mi o wojskach inżynieryjnych kolejowych, o tym, że zostały zlikwidowane i teraz jesteśmy w kłopotach, jeśli chodzi o zarządzanie tą sferą bezpieczeństwa naszego państwa – relacjonuje Rafał Górski, prezes Instytutu Spraw Obywatelskich. Jak przekonuje, sytuacja w Ukrainie pokazuje, że w kontekście wojny kolej sprawdza się lepiej niż drogi. W rozmowie ze Strefą Biznesu krytykuje też branżę drogowo-samochodową, sprzeciwia się megacieżarówkom i postuluje o wprowadzenie nowego znaku ostrzegawczego.

Strefa Biznesu: Kampania „Tiry na tory” realizowana jest od 1996 roku. Co udało się uzyskać od tego czasu?

Rafał Górski, prezes Instytutu Spraw Obywatelskich: W 2010 roku mieliśmy ponad 83 tysiące podpisów pod petycją „Tiry na tory”. Między innymi dzięki tym podpisom i presji społecznej w 2012 roku z naszej inicjatywy powstała Rada do spraw Transportu Intermodalnego przy ministrze transportu. W 2015 roku hasło „Tiry na tory” pojawiło się w programie partii politycznej. W 2019 roku Polska dostała miliardy złotych na intermodal z funduszy unijnych. Można było kupić tysiące wagonów-platform do przewożenia kontenerów. Kiedy zaczęliśmy kampanię, było to nie do pomyślenia. To pokazuje, jak mocną pozycję ma branża drogowo-samochodowa. Podniesione zostały stawki w ramach systemu e-TOLL, przez co wzrosła konkurencyjność przewoźników towarowych. Postulowaliśmy o to od dekad. Oczywiście wszystko to nie jest w 100 procentach naszą zasługą, natomiast do wszystkich tych rezultatów dołożyliśmy naszą cegiełkę.

A co jest największym wyzwaniem na teraz?

Kluczowym wyzwaniem jest niska przepustowość. Musi być więcej inwestycji w infrastrukturę kolejową, w jej rozwój, remonty, modernizację. W tej chwili, po latach inwestowania, okazuje się, że mamy koncentrację terminali w okolicach Wrocławia czy Poznania, natomiast w innych miejscach jest trudniej sprawnie przewozić towary. Inwestując pieniądze, powinniśmy pamiętać, żeby sieć terminali była bardziej zrównoważona, rozproszona. Do tego dochodzi to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą. Przez



FOI: RAFAŁ GÓRSKI, 123RF

– Przez lata na infrastrukturę kolejową nie patrzyliśmy przez pryzmat infrastruktury krytycznej. To błąd – przekonuje Rafał Górski, prezes Instytutu Spraw Obywatelskich

lata na infrastrukturę kolejową nie patrzyliśmy przez pryzmat infrastruktury krytycznej. To błąd. Ostatnio rozmawiałem z majorem, który opowiadał mi o wojskach inżynieryjnych kolejowych, o tym, że zostały zlikwidowane i teraz jesteśmy w kłopotach, jeśli chodzi o zarządzanie tą sferą bezpieczeństwa naszego państwa. W PRL-u była ona zaopiekowana. Wtedy były wojska inżynieryjne, które zajmowały się budową, odbudową i modernizacją linii kolejowych. Obecnie w polskim wojsku mamy tylko jeden pułk inżynieryjny. Sytuacja w Ukrainie pokazuje, że w kontekście wojny kolej sprawdza się lepiej niż drogi. Warto zacząć myśleć w kategoriach nowej sytuacji geopolitycznej, sytuacji, w której za naszą wschodnią granicą toczy się wojna.

Czy kiedy już postawimy infrastrukturę kolejową na nogi i pozwoli ona na wzrost przewozów towarowych, będziemy w stanie odzyskać ten rynek dla siebie? W tej chwili spora jego część należy do zagranicznych graczy.

Myślę, że jest to bardzo duże wyzwanie, ale jeżeli rząd podejdzie do tego poważnie, w dłuższym terminie zmiana w tym obszarze jest możliwa. Jednak nie dojdzie do niej bez zaangażowania politycznego, tym bardziej że czegoś takiego jak wolny rynek nie ma. Tu dobrym przykładem są Niemcy, którzy dbają o infrastrukturę krytyczną. Pytanie, na ile decydenci w Polsce uważają, że kolej jest istotnym elementem infrastruktury, bezpieczeństwa, jakości życia nas wszystkich, a na ile postrakują kolej jako piąte koło u wozu, które gdzieś tam musi być obecne, ale tak naprawdę to najlepiej wsiąść w samochód.

Czy sektor drogowy zawsze musi być w kontrze do kolejowego?

wego? Przecież w ramach transportu intermodalnego mogłyby współpracować.

Od zawsze mówimy, że warto szukać punktów wspólnych i porozumienia. Natomiast to są twarde biznesowe układy. Lobby drogowo-samochodowo-paliwowe w Polsce jest bardzo silne. Igdyby myśleć w kategoriach „podzielmy się jakoś tym tortem”, to, tak jak pani redaktor mówi, można by było wtedy jakoś rozsądkowo szukać porozumienia. Natomiast kiedy w grę wchodzi chciwość, czyli ktoś ma i chce mieć dużo więcej niż inny, wtedy trudno szukać porozumienia. W ostatnich 30 latach miały miejsce różne działania antykolejowe. Pokazały one, że chciwość lobby drogowo-samochodowego cały czas jest obecna i trudną ją wyeliminować. Na szczęście w takim duchu, o którym pani redaktor powiedziała, myśli Komisja Europejska, Unia Europejska. Część rezultatów, o których wspominałem, zadziała się dzięki temu, że wymusiła to Bruksela. Przykładem jest e-TOLL i podniesienie stawek, które były wpisane w KPO. Przez 30 lat panowała narracja, że kolejarze są gorsi i po co w ogóle nam te koleje. Teraz oczywiście jest tego mniej, ale 30-20 lat temu o kolei mówiło się w nonszalancki, dyskredytujący sposób. Dzisiaj na szczęście układ sił jest inny.

Nie można jednak powiedzieć, że UE jest wyłącznie prokolejowa. Są plany, które mają ułatwić poruszanie się w ruchu międzynarodowym 60-tonowych ciężarówek. Pilotaż dłuższych zestawów ciężarowych ma być także w Polsce. Z punktu widzenia kolei to nie jest dobra informacja.

Na pewnym etapie kampanii zwróciliśmy się do Instytutu Badawczego Dróg i Mostów o aktualne wyliczenia dotyczące niszczenia dróg przez ciężarówki. Pokazały one, że

jeden tir oddziałuje na nawierzchnię tak jak przejazd 3 milionów 200 tysięcy samochodów osobowych. Co w takim razie będzie się działo w przypadku megacieżarówek? Jestem ciekawy, czy Ministerstwo Infrastruktury bierze ten wątek pod uwagę. Megacieżarówki poza tym, że zmniejszą udział kolei w transporcie oraz udział transportu kombinowanego, przyspieszają degradację infrastruktury drogowej i zmniejszają bezpieczeństwo. Być może sprawdzają się w krajach skandynawskich, które są inaczej usytuowane, mają inną geografie, ale u nas jest to kompletny absurd. Biorąc pod uwagę bezpieczeństwo, wątki klimatyczne, związane z hałasem, infrastrukturą, powinniśmy robić wszystko, żeby szukać rozwiązań wzmacniających koleje, a nie wprowadzać takiego gracza, jak megacieżarówki, które dodatkowo mogą negatywnie wpłynąć na miejsca pracy w Polsce. To zagrożenie dla firm rodzinnych, spedytorów logistycznych. W tej chwili toczą się negocjacje między Komisją Europejską, Parlamentem Europejskim i Radą Unii Europejskiej. Moim zdaniem rząd powinien kategorycznie i zdecydowanie bronić interesów zwykłych obywateli, a w ich interesie na pewno nie leży wpuszczanie megacieżarówek na polskie drogi.

Poza kampanią „Tiry na tory” macie też kampanię „Lepszy transport”. Jak Pan to definiuje?

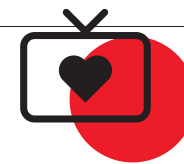
„Lepszy transport” oznacza brak wykluczenia transportowego. Z badań wynika, że ponad 10 milionów osób w Polsce, czyli 27 procent populacji, jest wykluczonych komunikacyjnie. Pamiętam lata 90., kiedy mówiliśmy o wykluczeniu transportowym, ale wtedy nikt nas nie chciał słuchać. Przecież Polacy mają samochody, linie kolejowe były likwidowane, autobusowe też, to wszystko było passe, nienowoczesne itd. Dzisiaj wychodzi to bokiem. „Lepszy transport” to taki, który oprócz tego, że nie ma wykluczenia transportowego, podnosi jakość życia zwykłych obywateli. Chodzi o sytuację, kiedy ktoś ma czym dojechać do lekarza, szkoły, pracy, urzędu i nie jest pośrednio zmuszany do kupowania samochodu. Ma wybór: może jechać szybko i sprawnie transportem publicznym, nie musi wsiadać do samochodu i tracić czasu, stojąc w korkach. Dzisiaj miliony ludzi nie mają wyboru i kupują auto, bo muszą. I to jest dramat, że do tego doprowadziliśmy, mając w przeszłości bardzo dobrze rozbudowaną sieć przewoźników kolejowych i autobusowych.

Pozwolę sobie jeszcze zacytować słowa wiceministra infrastruktury Stanisława Bukowca, który jest pełnomocnikiem rządu ds. przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu.

„Chcemy doprowadzić do tego, żeby już nie centralnie środki były przekazywane, tylko żeby marszałkowie województw zostali integratorami, koordynatorami, i żeby w województwach powstawały plany transportowe i schematy transportowe, które będą odpowiadać rzeczywistym potrzebom mieszkańców samorządów”. Jak Pan ocenia ten pomysł? Poza tym ma pojawić się transport na życzenie, „czyli tam, gdzie nie ma konieczności uruchamiania regularnej linii autobusowej, żeby wójt czy burmistrz mógł zaordynować pojazd z urzędu, który przewiezie te osoby, które muszą się dostać do lekarza, do urzędu czy do szkoły”.

Na pewno dobrym krokiem jest powołanie pełnomocnika rządu, który zajmuje się wykluczeniem komunikacyjnym. Mnie zawsze zastanawia, na ile takie czy inne decyzje wynikają z jakiegoś przemyślanego procesu, są owocem dyskusji z różnymi gremiami, a na ile stanowią ad hoc jakieś pomysły ludzi, którzy na co dzień nie korzystają z transportu publicznego. Mój komentarz od lat jest taki sam: jeżeli dokument, takie czy inne zalecenia powstają bez wielowymiarowych konsultacji z różnymi gremiami i środowiskami, to dostajemy pomysły, które są dobre z punktu widzenia urzędników, a nie z perspektywy zwykłych ludzi. Powiem szczerze, że biorąc pod uwagę ostatnie 30 lat, rzadko spotkałem procesy, w których na poważnie bierze się głos organizacji społecznych, think tanków, miłośników kolei, transportu publicznego, aktywistów. Mało kto pyta, co jest tak naprawdę potrzebne. Bez takich rozmów powstają pomysły z kosmosu. Trudno mi ocenić to, o co pani pyta, natomiast proces powstawania nowych zapisów powinien być wielowymiarowy. Wtedy finalny rezultat będzie dużo solidniejszy, przystający do warunków funkcjonowania i życia zwykłych ludzi. Nie powinni jednostronnie decydować ci, którzy mają zawężoną perspektywę i kąt patrzenia. Często powtarzam, że jak ktoś siedzi głęboko w okopie, to może pomylić jego krawędź z linią horyzontu. Takiej osobie wydaje się, że linia horyzontu pokrywa się z linią okopu, w którym się znajduje.

SERIALOWO

**G. 20:15**

Na Wspólnej

TVN

Marcelina spotka się w sprawie zakupu dyplomu magistra z Janem Rybą. Smolny będzie obserwował z ukrycia, jak Gwiazdowa płaci i wyciąga od oszusta nazwiska osób, które zrobiły podobnie, wszystko nagrywając. Sandra ukradnie z biurka Marceliny jej spinę i pójdzie do Basi, przedstawiając to jako dowód, że Krzysztof był w Poznaniu z Gwiazdową. Bożydar jest zainteresowany lokalem nazywanym „dachem świata”. Gdy słyszy, że Baliszewski wycofał się z powodów finansowych, prosi Brygidę o umówienie go z Baliszewskim i Zdybicką. Ma dla nich propozycję... Juliusz będzie w szoku, gdy dowie się, że prof. Agier odwiedza w szpitalu mężczyznę poznanego w sieci. Czyli niby jego... Gdy Krystyna jest u nieprzytomnego Janusza, spotyka Andżelę, która opowie jej, jak to ją Juliusz kiedyś uratował. Janusz „przebudzi się” i wyjawi Juliuszowi, że tylko udaje.

**G. 14:00**

Splątane losy

TVP 1

Halil i Ayfer postanawiają zachować w tajemnicy prawdę o Mine, dopóki nie wyjaśni się sprawa Pakize. Burak natomiast wyjawia ojcu prawdziwe imię siostry Mine. Leman nie potrafi dochować sekretu, przez co wieść o wnuczce Münevver szybko rozchodzi się po okolicy. Wszyscy zaczynają plotkować! Yasemin popełnia poważny błąd, jednak Kerem w porę zażegna kryzys. Burak próbuje odnaleźć dokumentację dotyczącą Pakize Kardan.

**G. 18:25**

Akacyjowa 38

TVP 1

Ramon przygotowuje przemówienie na otwarcie festynu w Cabrahigo. Liczy, że przynajmniej Trini przestanie wierzyć mu dziurę w brzuchu... Servando ma zaś swoje zdanie na temat i festynu, i tego, co się w tym wszystkim liczy. Servando przekonuje Ramona, że dla mieszkańców najważniejsze są suto zastawione stoły. Liczy się, co można zjeść, a nie czyich słów posłuchać! W międzyczasie trwają poszukiwania Silvii. Działania podjęła nie tylko policja, ale także nowy stróż oraz ludzie wynajęci przez Ramona. Diego nie daje wiary zapewnieniom brata, że nie zabił ojca. Samuel zarzeka się i przysięga na wszystko, ale niestety trudno mu kogokolwiek przekonać. Flora przekazuje klucz do La Deliciosy Hindusowi, który zamierza ukarać El Penę za świętokradztwo. Lucia wraca do Salamanki, aby rozmówić się ze swoim chrzestnym.

G. 20:25

WIEDŹMIN

TVP Polonia

Pierwszy serial „Wiedźmin” został nakręcony już w 2002 r. TVP Polonia oferuje możliwość powrotu do tej polskiej produkcji fantasy, która została stworzona na podstawie dwóch tomów opowiadań Andrzeja Sapkowskiego: „Ostatnie życzenie” i „Miecz przeznaczenia”. Opowieść koncentruje się na Geralcie z Rivii, wiedźminie, który przeszedł przez proces mutacji, stając się idealnym zabójcą potworów. W roli tytułowej wystąpił Michał Żebrowski. W serialu występuje także m.in.: Grażyna Wolszczak jako czarodziejka Yennefer i Zbigniew Zamachowski jako Jaskier, bard i przyjaciel Geralta. W tym odcinku Geralt zostaje ranny i ostatkiem sił wraca do świątyni Melitele, gdzie Matka Nenneke otacza go troskliwą opieką. W opiece pomaga także młoda kapłanka i wieszczka Iola oraz mała dziewczynka, Cirilla. Dziecko okazuje się wnuczką Calanthe, ostatnim potomkiem królewskiego rodu Starszej Krwi. Sama Cintra została splądrowana przez cesarza Nilfgardu a ludność, wraz z królową, zamordowana. Geralt pojmując, że niełatwo uciec przeznaczeniu i że losy jego i Ciri są ściśle ze sobą powiązane.

**G. 16:00**

Dziedzictwo

TVP 1

Isil ukrywa, że powoli odzyskuje czucie w nogach. Udaje skruszoną, ale to część jej planu. Cansel i Sibel podmieniają próbki i Nana trafia do aresztu. Burhan odnajduje Semiha. W ramach rekompensaty każe mu zapłacić wysoką kwotę. Brat Cansel wpada w panikę. Postanawia zabić Burhana.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Manuel i Curro wyruszają na wojnę. Kiedy Cruz odczytuje pożegnalny list od syna, wpada w rozpacz. Po kilku miesiącach postanawia wyprawić mu przyjęcie urodzinowe, choć nie wiadomo, czy wciąż żyje. Santos szantażuje Verę i wzbudza zazdrość Lope. Awansowana na ochmistrzynię Petra wyżywa się na służących, zwłaszcza na zdegradowanej Pii.

KRZYŻÓWKA NR 114

- Poziomo:**
- 3) osiedle składające się z wielu budynków,
 - 10) kuzyn żyraby z centralnej Afryki,
 - 11) poemat Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego,
 - 12) początek wyścigu na Służewcu,
 - 14) stolica z Ostrą Bramą,
 - 15) forma monopolu kapitalistycznego,
 - 16) koło uplecione z kwiatów,
 - 19) dziurkowane naczynie kuchenne,
 - 23) gatunek programu telewizyjnego,
 - 27) po grecku lub w galarecie,
 - 28) wieprzowina w puszcze,
 - 29) dolna część samochodu,
 - 30) niejedna na trasie slalomu,
 - 33) łowi bezpieczne psy,
 - 37) kuchenny taboret lub szewski zydeł,
 - 38) w parze z nakrętką,
 - 39) alkaloid w liściach herbaty,
 - 40) dodatkowe lekcje przed maturą,
 - 41) zlej, przeszkadza rąbek u spódnicy.
- Pionowo:**
- 1) trwały rozpad małżeństwa,
 - 2) pośrednik handlowy na giełdzie,
 - 3) miłośnik hulanki, birbant,
 - 4) odrzucenie oferty handlowej,
 - 5) uroczysty, patetyczny utwór,
 - 6) okrywa jabłka lub gruszek,
 - 7) ozdobna roślina ogrodowa, kosmea,
 - 8) okrycie na tęgie mrozy,
 - 9) np. komplet narzędzi,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

0110990486

© 12 312 53 88

- 13) waluta Korei Południowej,
- 17) składana podczas tańca,
- 18) fragment rajdu samochodowego,
- 20) tak w zachowaniu, delikatność,
- 21) trzynastka lew w brydżu,
- 22) Bogusław, aktor z filmu „Zamach na papieża”,
- 24) kolarz w żółtej koszulce,
- 25) szklane naczynie na przetwory,
- 26) w dawnej Polsce elekcja króla,
- 30) element średniowiecznych fortyfikacji,
- 31) krzew z czarnymi owocami,
- 32) mozolna, jednostajna praca,
- 34) kontynent z Górną Wołgą,
- 35) imię autora powieści „Duma”,
- 36) dobrze mieć własne na dany temat.

ROZWIĄZANIE NR 113

K	A	T	A	L	K	P	U	C	K	I	Z
S	T	W	Ó	R	A	U	C	H	A	N	L
E	A	Z	B	U	K	C	I	S	A	K	L
N	E	N	I	A	R	U	D	Z	I	K	S
O	S	S	Z	A	L	O	I	S	E	S	B
N	I	E	M	K	A	S	P	Ó	R	T	R
B	E	K	K	E	E	A	E	A	E	E	E
O	S	T	R	Ó	W	I	E	L	K	O	P
E	L	A									
I	N	D	E	K	S						
M	O	L									
P	A	R	N	A	S						
O	A	S									
R	A	D	N								
T	A	K	S	I	A	Z	E	C	Z	K	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

był nim
Otello

chwał
polny
symu-
lant

państwo
sklep
z ty-
toniem

Franz,
autor
„Pro-
cesu”

Mia,
aktorka
z
USA

... Do-
nizetti,
kompo-
zytor

wierz-
chołek
masztu

część
rombu
filmowy
wodospad

imię Ja-
kubowicz,
piosen-
karki

kraj
z
Tyrolem

wóz
z
sianem

dom do
rozbiórki

parobek
folwar-
czny

prysz-
nicowa

chronio-
ny nie-
toperz

szal
jak wąż
dusić

lichy
koń,
chabeta

spec
od rol-
nictwa

rzeka
jak ssak
rodzaj
muzyki

Demar-
czyk
lub
Bem

komórka
ner-
wowa

odmie-
niona
w
walce

głos
owcy

koron-
kowa
ozdoba
sukni

azjaty-
cki
kuzyn
karpi

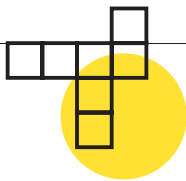
odmiana
chalce-
donu

nocne
zjawy

imie
męskie
jak
roślina

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STRATEGIA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Horoskop dzienny mówi, że odważa i spontaniczność popłaca. Zaufaj instynktowi i działaj śmiało.

Ryby (19.02 - 20.03)
Możesz liczyć na stabilizację. Skup się na relacjach z innymi osobami. Drobne zmiany przyniosą efekty.

Baran (21.03 - 19.04)
Sny i przecucia będą u Ciebie silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na wtorek radzi wsłuchać się w siebie.

Byk (20.04 - 20.05)
Szczegóły mają znaczenie. Porządki w życiu codziennym poprawią nastrój. Horoskop radzi zadbać o zdrowie.

Bliznieta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie lśnić! Uważaj, by swoją wyjątkową aktywnością nie zdominować innych osób.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoje słowa mają siłę, ale horoskop na wtorek to bardzo wyraźna wskazówka, by używać ich mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Zadbaj o swoje potrzeby emocjonalne. Horoskop dzienny mówi, że dom i bliscy dadzą ukojenie.

Panna (23.08 - 22.09)
Czas na sztukę, miłość i balans. Horoskop dzienny wróży, że będziesz w doskonałym nastroju.

Waga (23.09 - 22.10)
Twoja intuicja będzie niezawodna. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać przecuciom.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Podróże bliskie lub dalekie przyniosą radość. Horoskop radzi uczyć się nowych rzeczy, by świat był zrozumiały.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Praca przyniesie efekty, ale nie zapominaj o odpoczynku. Czasami warto zwolnić i spojrzeć z dystansu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zaskoczysz wszystkich nowym pomysłem. Horoskop na dziś radzi dzielić się z innymi swoimi wizjami.

0011560013

Spółeczność Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
składa wyrazy głębokiego współczucia

Profesorowi
Sylwestrowi Taborowi
Rektorowi Uniwersytetu Rolniczego
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

z powodu śmierci

Taty

Łączymy się w bólu
z Rodziną Zmarłego

Rektor i Członkowie Kolegium Rectorskiego

0011559978

Panu dr. hab. inż.
Sylwestrowi Taborowi, prof. URK
Rektorowi Uniwersytetu Rolniczego
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

wyrazy głębokiego współczucia
oraz
najszczerze kondolencje
z powodu śmierci

Taty

składa
w imieniu krakowskiej społeczności akademickiej

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
Przewodniczący Kolegium Rektorów
Szkół Wyższych Krakowa

0011559988

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko...”
ks. Jan Twardowski

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Taty

Jego Magnificencji
Rektora Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie
dr. hab. inż.
Sylwestra Tabora, prof. URK.

W tych trudnych chwilach bolesnej straty
składamy Panu Rektorowi oraz całej Rodzinie i Bliskim
najszczerze wyrazy współczucia,
słowa wsparcia oraz otuchy.



Łącząc się w bólu i smutku,
Społeczność
Uniwersytetu Rolniczego
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

0011559446

"Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane"

Szanownej Pani Dyrektor
Annie Konarskiej-Miazowskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



Mamy

składają
Pracownicy XII Liceum Ogólnokształcącego
im. Cypriana Kamila Norwida w Krakowie



0011546525

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości
pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY 507 111 211

REKLAMA

0011546791

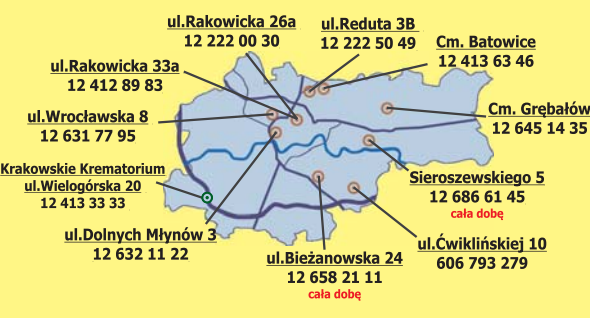
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU



CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

również w
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



AUTOREKLAMA



Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gazetakrakowska.pl/nekrologi

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.
DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKĘ rekreacyjną 38a, Nawojowa
Góra koło Krzeszowic sprzedam. Tel.
601 154 901.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

REKLAMA

0011559375

Miechów dnia 22.07.2026 roku

INFORMACJA

Burmistrz Gminy i Miasta Miechów

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu przy
ul. Henryka Sienkiewicza 25 został wywieszony na tablicy ogłoszeń
na okres 21 dni (od dnia 22.07.2026 r. do dnia 12.08.2026 r.) wykaz
nieruchomości, stanowiących własność Gminy Miechów, położonych
w Bukowskiej Woli przeznaczonych do sprzedaży.

REKLAMA

0011559606

INFORMACJA

Wójt Gminy Gdów

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Gdów, Rynek 26,
32-420 Gdów, na okres 21 dni, podany został do wiadomości publicznej:

- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy
Gdów, położonych na terenie Gminy Gdów, przeznaczonych
do wydzierżawienia oraz przekazania w użyczenie na okres do 3 lat.

- wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Gdów, położonej
w miejscowości Zagórzany, przeznaczonej do sprzedaży w drodze
przetargu nieograniczonego ustnego.

- wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Gdów, położonej
w miejscowości Winiary, przeznaczonej do sprzedaży w drodze
bezpłatnej.

Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej gminy
Gdów www.gdow.pl w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegóły
zamieszczono w wykazie.

0011546683



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

 Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

 Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

 ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

 ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Cracovii bardzo potrzebny jest napastnik

Mecz „Pasów” w Poznaniu pokazał, że o ile gra obronna Krakowian jest na wysokim poziomie, o tyle ofensywa niedomaga i w Krakowie powinni się skupić na tym, by jak najszybciej zakontraktować zawodnika grającego jako „9”

Jacek Żukowski

Cracovia zaczęła sezon od remisu z Lechem w Poznaniu 0:0. Przed meczem zapewne sympatycy „Pasów” braliby ten wynik „w ciemno”. Po meczu mogą być trochę rozczarowani, bo „Kolejorz” nie okazał się tak mocny, jak się zapowiadało.

Świetna obrona

Cracovia nastawiła się na solidną grę w obronie i w pełni wykonała plan, bo gola nie straciła. Trener Bartosz Grzelak zapowiadał, że chce, by zespół grał bardziej intensywnie, co dotyczyło się też gry w defensywie. I rzeczywiście, zawodnicy byli zdecydowani, pewni siebie. I choć nie zagrał ten, który miałby zapewne pewne miejsce w „11”, czyli Dominik Baumgartner, to jednak blok obronny stanowił monolit. Bardzo udana była zmiana systemu z trójki na czwórkę. Tensystem chyba bardziej pasuje piłkarzom. Nawet Otar Kaka-badze, który zagrał pierwszy raz w lidze od półroka, choć do tej pory grał na wahadle, odnalazł się na prawej obronie. Gustav Henriksson przyzwyczaił już do swej solidności, z kolei Brahim Traore zagrał chyba najlepszy mecz, od-kąd trafił do Cracovii. Sebastian Ma-dejski zaprezentował cechy, którymi już imponował w zeszłym sezonie, a więc solidność i błysk. To wszystko złożyło się na monolit w obronie.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Brahim Traore pokazał się z jak najlepszej strony w Poznaniu, bardzo pewnie interweniował

Słabość w ataku

O ile można „Pasy” chwalić przede wszystkim za solidną grę w obronie, o tyle można ganić za ofensywę. Oczywiście, na boisku mistrza Polski, bardzo mocnego zespołu, nie można się było spodziewać, że Cracovia będzie raz poraz atakować, ale trochę solidności można wymagać. Jeden celny strzał przez 90 minut, w dodatku środkowego obrońcy, to trochę mało, by myśleć o zdobyciu bramkowej. Jedyny

w pełni zdrowy napastnik – Kahveh Zahiroleslam nie bardzo radził sobie w pojedynkach z obrońcami. Owszem, Amerykanin mógł imponować szybkością, ale poza tym miał niewiele atutów. Cracovia powinna w tym okienku transferowym zadbać o pozyskanie napastnika.

Obiecujący Marchwiński

W Cracovii zadebiutowało dwóch z czterech pozyskanych do tej pory pił-

karzy. O Baumgartnerze była już mowa. Szansę wejścia jako zmiennik dostał Filip Marchwiński. Wszedł na dobrze znane sobie boisko, bo przed wyjazdem za granicę grał w „Kolejorzu”. Wychowanek Lecha szybko wpasował się w nowy zespół. Miał kilka dobrych wymian piłki z Ajdinem Hasicem. Ustawiony był jako napastnik po zejściu Zahiroleslama i tak też ćwiczył w tygodniu, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że to bardziej reżyser gry niż

człowiek od wykańczania akcji. Trener mówi, że Marchwiński ma siłę na 30 minut gry, ale z każdym tygodniem powinno być lepiej. Widać, że to piłkarz o sporych umiejętnościach, który bardzo długo nie grał. Z kolei debiut Vincenta Burlęty przeszedł bez echa, zawodnik nie pokazał wiele.

Potrzeba skrzydłowego

„Pasy” pokazały, że dobre są w „małej grze”, w kompaktowym graniu, gdy zagęszczony jest środek pola. Bardzo jednak brakuje obiecujących skrzydłowych. Na razie prawa strona jest zdecydowanie lepsza od lewej. Otar Kaka-badze w parze z Ajdinem Hasicem są w stanie rozmontować obronę rywala bo mają bardzo duże umiejętności techniczne. Z kolei lewa strona niedomagała – Mauro Perković nie jest jeszcze w optymalnej formie, a gra Martina Minczewa pozostawia wiele do życzenia. Kogo Cracovia ma na ławce? Dominika Piłę, który grywał już na skrzydle, Mateusza Tabisza, który jest obecnie kontuzjowany. Brakuje zawodników „z pokrętem w nodze”.

Kontuzje, kontuzje

Baumgartner, Tabisz i Wiktor Bogacz nie pojechali na ten mecz z uwagi na kontuzje. Do grona niedysponowanych doszedł teraz Karol Knap, który zszedł z boiska bardzo szybko, bo już w 26 minucie. Nie wiadomo, jak długo potrwa jego przerwa. ©

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011554310

Lorena Wiebes zdominowała 4. Tour de Pologne Women

Od piątku do niedzieli czołowe drużyny kolarskie świata rywalizowały w 4. Tour de Pologne Women, rozegranym na trasie z Tomaszowa Lubelskiego do Lublina. Zawodniczki ścigały się na trzech etapach, a bezkonkurencyjna okazała się Lorena Wiebes. Holenderka z Team SD Worx-Protime wygrała wszystkie etapy oraz Klasyfikację Generalną ORLEN i Klasyfikację Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO.

Wielkie kolarstwo ponownie zawitało do Polski. W dniach 24-26 lipca rozegrano 4. Tour de Pologne Women – największy kobiecy wyścig w regionie, który w tym roku zyskał prestiżową rangę UCI ProSeries. Miało to odbicie w świetnej obsadzie – na starcie stanęło aż 8 drużyn UCI

Women's WorldTour i 14 Polek. Zmagania wystartowały etapem z Tomaszowa Lubelskiego do Zamościa, poprowadzonym po pagórkowatej, 138-kilometrowej trasie. W sprinterskim finiszu z okrojonej grupy najszybsza była Lorena Wiebes (Team SD Worx-Protime), która została

pierwszą liderką Klasyfikacji Generalnej ORLEN. Podium uzupełniły Barbara Guarischi (Team SD Worx-Protime) i Marthe Truyen (Fenix-Premier Tech). Na etapie 5. miejsce zajęła Olga Wankiewicz z MAT ATOM Deweloper Wrocław. Nazajutrz peleton przystąpił

do rywalizacji z Włodawy do Lubartowa. Na mecie ponownie najlepsza była Lorena Wiebes, która finiszowała przed Larą Gillespie (UAE Team ADQ) i Elisą Balsamo (Lidl-Trek). W czołowej „10” uplasowały się Olga Wankiewicz i Kaja Rysz. Rywalizację w 4. Tour de Pologne Women zwinęły nieco ponad 100-kilometrowy etap z Janowca do Lublina. W wymagającym finiszu po raz trzeci po wygranej sięgnęła Wiebes. Na podium ponownie zameldowały się Balsamo

i Gillespie, które w takiej samej kolejności uplasowały się w Klasyfikacji Generalnej ORLEN. 9. miejsce zajęła w niej najlepsza z Polek – Wankiewicz. Lorena Wiebes wygrała także Klasyfikację Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO. – Tour de Pologne Women wyszedł nam bardzo ładnie. Zgłosiło się aż 8 drużyn UCI Women's WorldTour, składy były bardzo silne. Bardzo cieszyły mnie tłumy kibiców na startach, metach, premiach. Było tak, jak w Tour de Pologne dla mężczyzn



– było wielkie zainteresowanie, udało nam się zrobić świetną promocję kobiecego kolarstwa – podsumował Czesław Lang. Za sprawą transmisji w Telewizji Polskiej, Eurosporcie i na platformie streamingowej HBO Max, wyścig był dostępny dla milionów kibiców w Polsce i 65 krajach, promując Polskę i województwo lubelskie na całym świecie.

4. Tour de Pologne women UCI WOMEN'S PROSERIES WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE 24.07 TOMASZÓW LUBELSKI - ZAMOŚĆ 25.07 WŁODAWA - LUBARTÓW 26.07 JANOWIEC - LUBLIN			LOTTO lubelskie Smakuj życie!		ORLEN ARCHE HOTELE quest studio55 JUNGHEINRICH DIETY OD BROKULI CISOWIANKA		POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA PIH Toyota z Radości LEXUS WARSZAWA RADOŚĆ dpd OAKLEY		GRUPA TRANSPORTOWA nasze miasto.pl CITYBOARD	
TVP SPORT TVP 1 100 LAT © POLSKIEGO RADIA			onet SPÓRTOVI EUROSPORT CINEMA CITY							

SPORT

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Wielka radość w Wiśle, ale też nie ma mowy o euforii

Bartosz Karcz

W niedzielę Wisła Kraków wyszło prawie wszystko. Przede wszystkim rzeczy najważniejsze, czyli dobra gra i zwycięstwo w pierwszym po czterech latach przerwy meczu ekstraklasy. „Biała Gwiazda” pokonała GKS Katowice 2:1 i wysłała sygnał, że w tej lidze nie ma zamiaru być chłopcem do bicia.

Oczywiście na stawianie śmiałych tez, o co Wisła będzie walczyć po jednym meczu, jest stanowczo za wcześnie, ale jeśli miał to być dla „Białej Gwiazdy” pierwszy test, to zdała go bardzo dobrze.

Owszem, początek w Wiśle był trochę nerwowy, a generalnie cała pierwsza połowa była mocno taktyczna i zamknięta. Przyznawał to zresztą po końcowym gwizdku trener Mariusz Jop: - Początek meczu był trochę dla rywala, pierwsze 10-15 minut. Kilka razy ich napędziliśmy po stratach i rywal stwarzał sytuację po fazach przejściowych. Tam świetnie zachował się Marcel Łubik w jednej sytuacji. Później trochę uporządkowaliśmy grę i szczególnie druga połowa była bardzo dobra w naszym wykonaniu.

Z wygranej z GKS-em cieszył się bardzo kapitan Wisły Alan Uryga, który po końcowym gwizdku mówił: - Nie było nas cztery lata w ekstraklasie. Grałszy pierwszy mecz po tak długiej przerwie. Była to trochę niewiadoma. No i w tak pięknych okolicznościach, z tak dużą frekwencją, piękną oprawą i świetnym dopingiem, zdobyliśmy trzy punkty. To jest coś niesamowitego!

Uryga miał w tym swój udział, bo to właśnie jego faulował Marcin Wasielewski w polu karnym, a po chwili jedenastkę na gola zamienił Marko Božić. Niedługo później Wisła, a konkretnie Jordi Sanchez podwyższyła na 2:0 i Krakowianie zdawali się kontrolować sytuację. Stracili jednak gola, przy którym mógł też lepiej zachować się sam Uryga. Jak to wyglądało z jego perspektywy? Gdy rozmawialiśmy w nocy po meczu z GKS-em, jeszcze nie widział powtórki. Dlatego mówił nam: - Muszę sobie jeszcze tę sytuację oglądać na wideo. Z mojej perspektywy poszła jakaś przebitka w polu karnym. Piłka spadła pod nogi napastnika. Nie chciałem iść w agresywny kontakt, żeby nie dawać pretekstu do podykto-



Wielka radość wiślaków. Przed chwilą Jordi Sanchez strzelił gola dla Wisły i „Biała Gwiazda” w meczu z GKS-em objęła prowadzenie 2:0

wania rzutu karnego. Później wiele było przypadku, że ta piłka w ogóle przeszła, borywał nie przyjął jej po prostu dobrze, ona przeleciała pod jego stopą.

Mimo straty tego gola, Wisła nie miała w końcówce meczu jakichś większych problemów pod swoją bramką. Alan Uryga był nawet trochę zdziwiony tym, że GKS nie był w stanie ruszyć do bardziej zdecydowanych ataków. Mówi: - Byłem troszeczkę zaskoczony, że GKS bardziej agresywnie nie podszedł. Nie czuliśmy, że idą pod drugiego gola „z pianą na ustach”, że starają się za wszelką cenę wyrównać.

Mimo wygranej w dobrym stylu, Alan Uryga, jak na doświadczonego piłkarza przestrzega: - To jest na razie jeden mecz. Przede wszystkim nie popadajmy w euforię. Wygraliśmy pierwszy mecz. To jest super rozpoczęcie. Ale ja daleko idących wniosków nie będę wyciągał. Potrzebujemy kilku, jeśli nie kilkunastu spotkań, żeby coś więcej powiedzieć.

Mecz z GKS-em na ławce rezerwowych rozpoczął Angel Rodado. Hiszpan nie krył ekscytacji tym, co działo się przy Reymonta w niedzielny wieczór. Mówił po końcowym gwizdku: - Już sam początek był niesamowity, biorąc pod uwagę to, co przygotowali nasi kibice. Apóźniej przyszła wygrana i szczerze mówiąc to jest to, czego oczekiwaliśmy! Dlatego jesteśmy bardzo szczęśliwi! Dla mnie osobiście nie jest łatwo

zaczynać mecz na ławce rezerwowych. Zawsze jest ciężko być poza boiskiem. Mamy jednak świetną szatnię. Przez cały ten czas mogłem liczyć na wsparcie kolegów, a teraz pracuję ciężko, żeby wrócić do gry w wyjściowej jedenastce.

Rodado cieszył się nie tylko z wygranej, ale też z gola swojego przyjaciela Jordiego Sancheza. Jak to ma w zwyczaju, ze śmiechem mówił: - Jestem z niego bardzo zadowolony. Przed meczem rozmawialiśmy, że strzelimy po bramce. Ostatecznie trafił tylko Jordi, ale wszyscy jesteśmy bardzo szczęśliwi, bo najważniejsze, że trzy punkty zostały w Krakowie.

Kolejny mecz w ekstraklasie Wisła Kraków zagra w sobotę w Gliwicach, gdzie o godz. 14.45 zmierzy się z Piastem.

Dodajmy na koniec, że Wisła ogłosiła przedłużenie kontraktu z Raoulem Gigerem. Nowa umowa Szwajcara obowiązująca będzie do końca czerwca 2029 roku.

WISŁA KRAKÓW - GKS KATOWICE 2:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Božić 56 karny, 2:0 Sanchez 60, 2:1 Bartlewicz 79.
Wisła: Łubik - Giger, Maisonneuve, Uryga, Krzyżanowski - Duda (90 Lelieveld), Igbekeme - Kuziemka (67 Ertlthaler), Duarte (82 Carbo), Božić (82 Youan) - Sanchez (67 Rodado).
GKS: Kobylak - Resta, Jędrzych, Klemenz (61 Czerwiński) - Wasielewski (61 Jirka), Łukasiak, Wolski (75 Bartlewicz), Galan (82 Wdowiak) - Marković, Nowak - Szkurin (61 Zrelak).
Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok). **Widzów:** 31 344. ©

I LIGA PIŁKARSKA

W 2. kolejce ekstraklasy: Wisła zagra z Piastem w Katowicach, a w Krakowie Wieczysta z Lechem i Cracovia z Pogonią

Puszcza Niepołomice zaczęła od porażki. Tomasz Tułacz był mocno rozczarowany

Jacek Żukowski

Puszcza Niepołomice przegrała z Polonią Warszawa w meczu 1. kolejki pierwszej ligi. Warszawianie pierwszy raz w historii pokonali „Żubry”.

Szkoleniowiec Puszczy Niepołomice Tomasz Tułacz odwykł już od porażek. Jego „Żubry” wiosną robiły furorę na I-ligowych boiskach i zupełnie nie przypominały tej drużyny z jesieni, która miała kłopoty. Jednak w nowy sezon Puszcza weszła w zmienionym składzie i już pierwszy mecz zweryfikował ten zespół – porażka z Polonią Warszawa 0:1, choć nikła, była jednak bolesna.

- Przegrać na inaugurację to zawsze jest duże rozczarowanie, tak to czujemy – mówi szkoleniowiec Puszczy. - Zdajemy sobie sprawę, że mamy nowy zespół i forma zawodników jest różna. To było widać. Polonia więcej operowała piłką, częściej była przy niej, stworzyła do przerwy sytuację bramkową, której nie wykorzystała. My z nie stworzyliśmy żadnej sytuacji. Mogliśmy tylko powalczyć o punkt. Strzał zawodnika Polonii z rzutu wolnego był bardzo wysokiej jakości i zabrał nam ten punkt. Nie potrafiliśmy stworzyć zagrożenia i czujemy rozczarowanie, ale to wynika z tego, że nie mamy między sobą automatyzmów np. w działaniach z piłką.

Przez długi czas niewiele ciekawego się działo. W 65 min wreszcie podniosło się ciśnienie kibicom – Ilkay Durmus kapitalnie ograł w łatwy sposób Kocara, zakładając mu „siatkę”, uderzył, ale Filip Andrzej-

czak kapitalnie obronił. Goście kontynuowali akcję, ale miejscowi się obronili.

W 84 min jednak Andrzejczak nie miał nic do powiedzenia po strzale Simona Skrabba z rzutu wolnego. Zawodnik Polonii uderzył idealnie lewą nogą z 20 m i golkeeper „Żubrów” nie miał nic do powiedzenia. W chaotycznej końcówce gospodarze nie zagrozili bramce rywala.

Widać było, że piłkarze Puszczy nie do końca są jeszcze zgrani. O ile w obronie wyglądało to nieźle, to ofensywa praktycznie nie istniała.

- Chcieliśmy podwajać czy budować „małą grę”, brakowało nam time'ingu, odpowiedniego wejścia i wielu rzeczy, nad którymi musimy pracować – mówi trener. - Bo w tym roku bez tego się nie uda, jeśli ktoś myśli, że się uda, to jest w błędzie. Musimy lepiej grać, stwarzać więcej sytuacji, by przeciwnika postawić pod presją, zmusić do działań, w których nie będzie czuł się bezpiecznie. Podsumowując, jestem rozczarowany, mam nadzieję, że zespół też. Bardzo dużo pracy przed nami.

PUSZCZA NIEPOŁOMICIE - POLONIA WARSZAWA 0:1 (0:0)

Bramka: 0:1 Skrabb 84

Puszcza: Andrzejczak - Przybyłko (68 Szabaciuk), Kasolik, Wołowicz, Kocar - Iwao (68 Gerstenstein), Pieprzyca (56 Strajnar), Stepien, Cholewiak (88 Klimek) - Trubeha, Barkowski (68 Korczakowski).

Polonia: Jeleń - Kuusk, Budnicki, Marjanik - Olszewski Gnaase, Skrabba, Olafsson - Durmus, Kostorz (86 Terpilowski), Dadok (77 Paszkowski).

Sędziował: Marcin Kochanek (Opole). **Widzów:** 1500. ©



Andrzej Trubeha był jednym z ośmiu piłkarzy, którzy debiutowali w barwach Puszczy Niepołomice w meczu o konkretną stawkę